Już od soboty 1 września

„Dziennik Łódzki"
w nowym powiększonym formacie
3 razy w tygodniu magazyn

A

Cena 50 gr

Łódź, czwartek 30 sierpnia 1973 r.
Rok XXIX Nr 205 (7696)

DZIENNIK ŁÓDZKI

E. Gierek przebywał w Wielkopolsce

I sekretarz KC PZPR przebywał w dniach 28 29 bm. na ziemi poznańskiej. Edward Gierek, któremu towarzyszyli gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasadą odwiedził jeden z największych w Wielkopolsce kombinatów PGR w Żydowie, gdzie interesował się sprawami zwiększenia bazy paszowej. I sekretarz KC zapoznał się z wynikami produkcyjnymi odlewni żeliwa w Śremie. Wielkopolskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach oraz z osiągnięciami Stacji Hodowli Roślin w Szelejewie, gdzie uprawiane są wartościowe odmiany roślin pastewnych. W Szelejewie E. Gierek spotkał się z aktywem tutejszej gminy. Odwiedził także ośrodek zdrowia w Łęce Wielkiej interesując się pracą służby zdrowia na wsi. W Poznaniu — Edward Gierek obejrzał niektóre powstające obiekty komunalne. W trakcie wizyty odbyło się również spotkanie z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu.

Obrady komitetu koordynacyjnego w Genewie

Rozpoczęto przygotowania do II etapu konferencji

w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie

Wczoraj zebrał się w Genewie komitet koordynacyjny, który ma poczynić przygotowania do rozpoczynającego się 18 września II etapu konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W pracach komitetu uczestniczą przedstawiciele wszystkich 35 państw, biorących udział w konferencji. Na czele delegacji polskiej stoi wiceminister spraw zagranicznych Jan Bisztyga.

Najpilniejszym zadaniem komitetu jest obecnie powołanie szeregu komisji, które zajmą się opracowaniem projektów uchwał końcowych konferencji. Oczekuje się, że każdej z tych komisji powierzy się prace nad jednym z głównych punktów porządku dziennego takich, jak bezpieczeństwo europejskie, współpraca gospodarcza i współpraca kulturalna. Ze względu na bardzo szeroki zakres zagadnień konieczne będzie również utworzenie pewnej liczby podkomisji, które skoncentrują się na poszczególnych sprawach, wchodzących w skład danego punktu.

Mogłoby się więc wydawać, że zadania komitetu mają głównie charakter organizacyjny. W szczególności jednak są one daleko szersze. Nie ulega wątpliwości, że nawet w samym procesie powoływania komisji dojdą do głosu pewne rozbieżności w stanowiskach politycznych, które komitet będzie musiał przezwyciężyć przed rozpoczęciem właściwych obrad II etapu. Jeszcze trudniejsze będzie zapewne kolejne zadanie komitetu, a mianowicie koordynowanie prac komisji, czuwanie nad sprawnym ich przebiegiem, a następnie przekazanie rządom państw uczestniczących osiągniętych rezultatów oraz sformułowanie zaleceń, dotyczących zwołania trzeciego, końcowego etapu konferencji. Komitet będzie więc pełnił rolę pośrednika czy też łącznika między komisjami a rządami i od jego sprawnego funkcjonowania zależeć może tempo prac i w pewnej mierze również wyniki drugiego etapu. Są to więc zadania bardzo ważne, wymagające inicjatywy, zręczności dyplomatycznej oraz możności podej-

(Dalszy ciąg na str. 2)

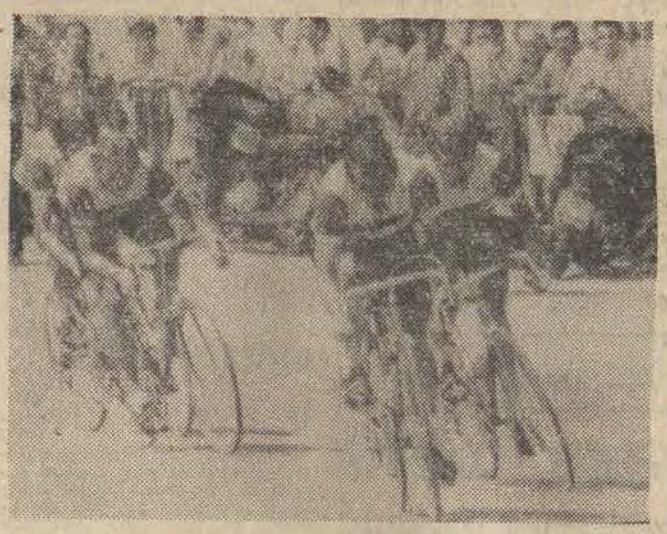

Na zdjęciu: polski zespół na trasie zwycięskiego wyścigu.
CAF — Telefoto

Z rewelacyjną przeciętną szybkością 48,5 km/godz.

Polska drużyna szosowców wywalczyła mistrzostwo świata

Spełniło się marzenie polskich szosowców o tęczowych koszulkach mistrzów świata. Nasi reprezentanci odnosili wspaniałe sukcesy w największych amatorskich imprezach międzynarodowych z Wyścigiem Pokoju na czele i wreszcie zweryfikowali je, sięgając po najcenniejsze trofeum o jakim marzy każdy kolarz Trjumf w Granollers jest wspólną zasługą sztabu szkoleniowego PZKol. i działaczy kolarskich oraz uwieńczeniem ogromnego trudu naszych utalentowanych zawodników, którzy już od kilku lat uzyskali światową renomę. W 1972 r. Szurkowski, Szozda, Lis i Barcik zostali wicemistrzami olimpijskimi ustępując tylko o pół minuty czwórce ZSRR. Środowy wyścig był wspaniałym rewanżem i tym razem Polacy na trudnej trasie, w upale uzyskali czas nie notowany w kronikach mistrzostw świata — 2:03.29.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pogrzeb generała W. Strażewskiego

29 bm. na Cmentarzu Komunalnym (d. wojskowy) w Warszawie odbył się pogrzeb wieloletniego dowódcy wojsk radzieckich i polskich, uczestnika walk wyzwoleńczych z faszyzmem w latach II wojny światowej, wybitnego żołnierza i komunisty gen. W. Strażewskiego.

Kondukt żałobny poprzedzała kompania honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem. Oficerowie najstarszej jednostki LWP — 1 Warszawskiej Dywizji Kościuszkowskiej nieśli odznaczenia państwowe i bojowe zmarłego.

Za trumną niesioną przez generałów WP kroczyli obok najbliższej rodziny: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski; przedstawiciele MON z wicem. ON gen. dyw. Józefem Urbanowiczem, władz naczelnych ZBoWiD, koledzy, współtowarzysze walk zmarłego.

Nad otwartą mogiłą zmarłego żegnał wicem. ON gen. dyw. Florian Siwicki.

Nowy gabinet chilijski

We wtorek późnym wieczorem w Santiago ogłoszono skład nowego gabinetu chilijskiego. Wśród 15 ministrów znalazło się — jak poprzednio — 4 przedstawicieli wojska: minister górnictwa został generał Ronaldo Gonzalez, szef zaopatrzenia sił lądowych. Admirałowi Danielowi Arellano, generalnemu inspektorowi Marynarki Wojennej powierzono tekę ministra finansów, generał Humberto Magliocchetti kieruje resortem robót publicznych, a dowódca karabinierów, generał Jose Maria Sepulveda pozostał na stanowisku ministra do spraw osadników.

Główne partie Frontu Jedności Ludowej — socjalistyczna i komunistyczna — mają w nowym gabinecie po trzech przedstawicieli. Tak jak poprzednio. Stanowisko ministra spraw wewnętrznych powierzono Carlosowi Brione (niezależnemu).

W wygłoszonym z okazji zaprzysiężenia ministrów przemówieniu prezydent Allende stwierdził, że rząd będzie kontynuował socjalistyczną rewolucję w Chile i nie zmienią tego ani taktyka terroru stosowana przez prawicę, ani faszystowskie groźby. W Chile — powiedział prezydent — nie dojdzie ani do wojny domowej, ani do zamachu stanu, ponieważ większość obywateli naszego kraju odrzuca takie rozwiązania.

Cholera w Neapolu

Siedem osób zmarło na cholerę, której ognisko wykryte zostało 28 bm. w Neapolu, a ściślej w podmiejskich osiedlach Herkulanum i Torre del Greco. 35 osób z objawami groźnej choroby umieszczono w szpitalu zakaźnym, którego cały personel został całkowicie odizolowany od świata. Dane te podano w oficjalnym komunikacie włoskiego Ministerstwa Zdrowia, opublikowanym 29 bm.

Jeden wypadek zachorowania na silną infekcję gastryczną, o objawach wskazujących na cholerę, zanotowano również na północy Włoch w Bergamo.

X Zjazd KP Chin odbył się w Pekinie

29 bm. opublikowano komunikat, który głosi, że od 24 do 28 sierpnia obradował w Pekinie X Zjazd Komunistycznej Partii Chin.

W imieniu Komitetu Centralnego referat polityczny przedstawił Czou En-laj.

Zjazd uchwalił nowy statut i wybrał organy kierownicze partii. Do nowego Komitetu Centralnego KP Chin weszło 195 członków i 124 zastępców członków.

Zjazd przyjął rezolucję o wykluczeniu Lin Piao z partii. Zjazd usunął także z partii członka stałego komitetu Biura Politycznego Czen Po-ta i postanowił zdjąć go ze wszystkich stanowisk partyjnych i państwowych jako „głównego członka antypartyjnej grupy Lin Piao". Komunikat podkreśla, że zjazd zaaprobował powzięte przez KC KPCh kroki wobec pozostałych głównych członków grupy Lin Piao.

Obrady zjazdu otoczone były tajemnicą.

Półtora roku po inicjatywie „DŁ"

3 września ruszają w województwie „tramwaje" do szkół

- Komitety rodzicielskie muszą włączyć się do akcji
- Czy tylko autobusy i konne pojazdy?

Przed pierwszym, tegorocznym dzwonkiem — który zabrzmi 3 września br. — ponad 130 różnymi trasami autobusy PKS dowiozą dzieci i nauczycieli do 46 gminnych szkół zbiorczych. W następnych dniach września br. na drogach do szkół wiejskich pojawią się „tramwaje" szkolne; — będą nimi ciągniki z adaptowanymi przyczepami. Te środki przewozu uzupełnią zaprzęgi konne przystosowane do przewozu uczniów.

TROCHĘ HISTORII

Przypominamy naszym Czytelnikom, że już w styczniu 1972 r., podczas pierwszego etapu reorganizacji sieci szkół wiejskich redakcja „Dziennika Łódzkiego" była inicjatorem dowożenia uczniów na zajęcia lekcyjne. Zaproponowaliśmy na naszych łamach, ogólnowojewódzką akcję pod hasłem: „Tramwaj" do szkoły dla wiejskich dzieci". Zainicjowaliśmy nawet zorganizowanie specjalnej narady przedstawicieli wielu instytucji i organizacji z Kuratorium na czele, podczas której przedyskutowano problemy dowozu dzieci do szkół. 21 lutego 1972 r. do Gągolina Południowego w pow. łowickim autobus PKS po raz pierwszy dowiózł dzieci z okolicznych wiosek na zajęcia lekcyjne.

„Tramwaj" ten był długo jedynym w województwie, bowiem PKS na różnych naradach i w oficjalnych pismach wskazywała na wiele trudności uniemożliwiających dowóz dzieci do szkół. Wśród obiektywnych przyczyn wymieniano m. in.: niedostatek taboru, zły stan dróg, „sztywny" rozkład jazdy autobusów itp.

Dziś jest inaczej. Już w pierwszym etapie WP PKS — o czym informuje nas przedstawiciel Kuratorium S. Maciejewski — na 193 wnioski w sprawie dowozu dzieci do szkół autobusami PKS rozpatrzyła pozytywnie 126. W liczbie tej 48 tras dojazdowych do szkół stanowią przejazdy tzw. zamknięte dla uczniów i nauczycieli. Na skutek dalszych rozmów dyrekcja przedsiębiorstwa pozytywnie ustosunkowała się do 139 wniosków. Wykorzystano podobno wszystkie możliwości.

Wielu pracowników PKS odnosi się do dowożenia dzieci z niebywałą życzliwością i zaangażowaniem. Wymienić chociażby można zastępcę dyrektora WP PKS d/s przewozów osobowych i spedycji — Irenę Wołowicz, kierownika działu przewozów — Tadeusza Górskiego, Jana Urbańskiego z II Oddziału w Łodzi czy też Jana Laskowskiego z Oddziału Sieradzkiego.

CZY TYLKO AUTOBUSY?

Nikt nie podjął dyskutowanej dawno propozycji wykorzystania do przewozu dzieci samochodów instytucji obsługi rolnictwa. Natomiast zyskały na aktualności inne, propozycje redakcji „DŁ" i współorganizatorów pierwszego „tramwaju" m. in. Wydziału Komunikacji Prezydium WRN i Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KW MO.

Od 3 września wykorzystany będzie np. na trasie Wartkowice — Uniejów „Jelcz" z WOSTiW Zamek. Dyrektor zamku F. Kajszczak od pierwszej chwili ustosunkował się pozytywnie do propozycji władz powiatowych. — Wiadomo — powiedział — dzieci nie mogą chodzić do szkoły pieszo po kilka kilometrów.

W Pajęczańskiem — ze względu na skandaliczny wprost stan nawierzchni dróg lokalnych oraz fakt, że część linii miejscowych obsługuje katowicka komunikacja — zaproponowano inne rozwiązanie. Dzieci dowozić będą dwa specjalne autobusy i przyczepy ciągnikowe adaptowane wg wzorów kieleckich. Na trasy szkolne wyruszą również: samochód Państwowego Ośrodka Maszynowego i autobus pajęczańskiego LO. Również Wieruszów posiada już trzy specjalne autobusy.

We wszystkich powiatach jako środki lokomocji — przynajmniej dla dzieci starszych mogą służyć rowery. **Na ich zakup władze oświatowe posiadają specjalne fundusze. Bydgoska Fabryka Rowerów zapowiedziała nawet ostatnio produkcję specjalnego modelu „Tramp-Junior".**

WNIOSKI

Zorganizowanie dowozu dzieci to jeszcze nie wszystko. Pozostaje codzienna praktyka wraz z niepokojącymi pytaniami. Jedno z nich dotyczy bezpieczeństwa dzieci i

(Dalszy ciąg na str. 6)

Po rozmowach Sadat — Kadafi

Osiągnięto porozumienie w sprawie warunków zjednoczenia Egiptu z Libią

Radio kairskie poinformowało, że przywódcy Egiptu i Libii doszli do porozumienia w sprawie warunków, na jakich nastąpi zjednoczenie obu tych państw.

Wspólny komunikat opublikowany przez radio kairskie po rozmowach prezydenta Sadata z płk Kadafim informuje, że w sobotę 1 września utworzone zostanie stuosobowe zgromadzenie konstytucyjne składające się z równej liczby Libijczyków i Egipcjan. Zgromadzenie to opracuje tekst konstytucji nowego państwa i desygnuje prezydenta.

Referendum, które odbędzie się w późniejszym terminie dotyczyć będzie nowej konstytucji i osoby prezydenta.

M. Jagielski przyjął C. W. Weinbergera

Wiceprezes Rady Ministrów, Mieczysław Jagielski przyjął 29 bm. sekretarza zdrowia, oświaty i opieki społecznej Stanów Zjednoczonych — Caspara W. Weinbergera, który przybył do naszego kraju na zaproszenie ministra zdrowia i opieki społecznej — Mariana Śliwińskiego.

W czasie spotkania poruszono szereg problemów dotyczących dalszego rozwoju współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie medycyny, a także potwierdzono dążenia obu stron do kontynuowania wspólnych badań w zakresie nauk medycznych i opieki społecznej, włącznie z wykorzystaniem ich wyników w obu krajach.

W spotkaniu udział wzięli minister Marian Śliwiński i podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów — Wiesław Waniewski.

Rozpoczęto przygotowania

(Dokończenie ze str. 1)

mowania szybkich decyzji i dlatego też wielu uczestników zdecydowało się mianować przedstawicieli stosunkowo wysokiej rangi, na szczeblu wiceministrów.

Nie ulega wątpliwości, że przygotowywany obecnie II etap konferencji będzie miał kluczowe znaczenie dla zapewnienia sukcesu tego europejskiego spotkania. Należy liczyć się, że będzie on też najtrudniejszy. Z ogromnej ilości przedstawionych już uprzednio i nadal napływających propozycji, komisje będą musiały wybrać te, które mogą być przyjęte przez wszystkich uczestników i które jednocześnie najskuteczniej realizować będą cele konferencji, jakimi są umocnienie bezpieczeństwa i rozwój wszechstronnej współpracy w Europie. Podstawą tych prac będą oczywiście uzgodnione i zaaprobowane przez ministrów spraw zagranicznych zalecenia wielostronnych rozmów przygotowawczych w Helsinkach. Powinny one ułatwić opracowanie projektów dokumentów końcowych, zwłaszcza, że w czasie I etapu konferencji zostały twórczo uzupełnione i rozwinięte przez kraje socjalistyczne, które odegrały decydującą rolę w zwołaniu europejskiego spotkania i w pomyślnym przeprowadzeniu dotychczasowych jego faz. Chodzi obecnie o to, by wykorzystać istniejące szanse i sprawnie poprowadzić prace. Państwa socjalistyczne w komunikacie ogłoszonym po spotkaniu na Krymie w dniach 30 i 31 lipca stwierdziły, że jeśli wszyscy uczestnicy konferencji wykażą dobrą wolę, konferencja może być całkowicie zakończona jeszcze w bieżącym roku i że w celu nadania jej jak największego autorytetu politycznego, etap końcowy należało przeprowadzić na jak najwyższym szczeblu. Jest to kolejny dowód znaczenia, jakie kraje nasze przywiązują do tej inicjatywy, z którą narody Europy łączą wielkie nadzieje na ustanowienie na naszym kontynencie rzeczywiście trwałego pokoju. Ważny wkład do realizacji tych nadziei wnieść mogą uczestnicy komitetu koordynacyjnego, który rozpoczął swe prace w Genewie.

LUDWIK MYSAK

Aktualne zadania rolnictwa tematem spotkania K. Barcikowskiego z dziennikarzam

Aktualne zadania rolnictwa były 29 bm. tematem spotkania w Komitecie Centralnym zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Kazimierza Barcikowskiego z dziennikarzami, prasy, radia i telewizji.

Oceniając pozytywnie sprawny przebieg tegorocznych żniw — K. Barcikowski podkreślił, iż było to możliwe dzięki dobrej pracy i właściwej organizacji robót oraz lepszemu niż w latach ubiegłych wykorzystaniu sprzętu technicznego, którego było więcej i który był lepiej i wcześniej przygotowany. Sprawnym zbiorom sprzyjała również dobra pogoda.

Na uwagę, zdaniem sekretarza KC, zasługuje też dobra praca urzędów gminnych, które zdały egzamin w tej trudnej dla rolnictwa kampanii. Dobre tegoroczne doświadczenia zdobyte w czasie żniw zarówno pod względem organizacji pracy jak też wczesnego przygotowania sprzętu technicznego należy utrwalić, m. in. poprzez przystąpienie już obecnie do dokonania przeglądów maszyn żniwnych oraz ich właściwej konserwacji i remontów.

Pomyślne rezultaty w produkcji w br. zbóż stwarzają — jak stwierdził K. Barcikowski — dobre perspektywy dalszej intensyfikacji produkcji roślinnej pod warunkiem konsekwentnego i coraz szerszego wprowadzania do uprawy nowych wysoko wydajnych odmian z równoczesną poprawą agrotechniki.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Około godz. 6 doszło na skrzyżowaniu ul. al. Kościuszki — Zielona do zderzenia tramwaju linii 2/1 z samochodem „Wołga" nr rej. IS 83-74, którego kierowcą był Mirosław M.

▲ O godz. 9, 22-letnia Zofia C. przechodząc jezdnię w miejscu do tego nie przeznaczonym, wpadła pod „Nysę" IF 01-08, doznając zranienia nogi.

▲ Wacław K. zszedł raptownie na jezdnię i wpadł na ul. Limanowskiego pod „Nysę" IR 69-19, doznają ogólnych obrażeń. Poszkodowany przebywa w Szpitalu im. Sonenberga.

▲ O godz. 12.40 nie znany rowerzysta potrącił na chodniku 77-letnią Kazimierę S., która doznała złamania ręki. Wypadek miał miejsce na ul. Wólczańskiej przy Worcella. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO (ul. Wł. Bytomskiej 60, p. 17, tel. 516-62).

▲ Na skrzyżowaniu ulic Fucika — Anieli Krzywoń, 10-letni Janusz Z. wpadł pod samochód ciężarowy IP 99-28, ponosząc śmierć na miejscu.

▲ O godz. 16.55 12-letnia Wioletta Sz., przebiegając przez jezdnię wpadła na ul. Dachowej pod autobus MPK nr rej. IS 67-50. Dziewczynka przebywa w Szpitalu Pogotowia.

▲ Na skrzyżowaniu ulic Nowomiejska — Podrzeczna, będący w stanie nietrzeźwym Józef J. wpadł pod „Nysę" IR 09-39, doznając ogólnych potłuczeń.

▲ Świadkowie przewrócenia się motocyklisty w dniu 24. 8. br. ok. godz. 19.20 na ul. Brzozowej 2 proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO ul. Wł. Bytomskiej 60, p. 17, tel. 516-62.

(cis)

2 września Dzień Energetyka

◆ Święto 5 tys. pracowników
◆ Nowe źródła energii
◆ Wczoraj oddano stację 110 kV

Wczoraj Zakład Energetyczny Łódź-Miasto przejął nową stację 110 kV, która przekazana została do użytku przez zakład Łódź-Województwo o pół roku wcześniej. Dzięki tej inwestycji będzie mógł odbyć się zgodnie z zamierzeniami rozruch przepompowni magistrali wodnej z Sulejowa.

Dynamiczny rozwój Łodzi, modernizacja jej przemysłu, powodują szybki wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną. Przyjmuje się, że w tegorocznym „szczycie" Łódź będzie notować obciążenie 405 megawatów (370 w zeszłym roku). Stąd konieczność przekazania do użytku nowych obiektów energetycznych. **W grudniu projektuje się uruchomienie stacji 220/110 kV** dzięki której czerpać się będzie energię z systemu krajowego dla Łodzi i województwa. **Również na przełomie roku powinna być uruchomiona stacja,** która będzie służyć obiektom przemysłowym. Ponadto przekazanych ma być 45 stacji dla zasilania nowych osiedli oraz poprawy poziomu napięcia w istniejącej sieci rozdzielczej oraz ok. 50 km linii kablowych dla zasilania takich dzielnic jak Retkinia-Teofilów, Karolew, Dąbrowa. Ogółem nakłady inwestycyjne wyniosą 104 mln zł plus 20 mln na remonty kapitalne.

Niezwykle ważnym problemem jest właściwe przygotowanie do sezonu ogrzewczego 1973/74. Zależy to przede wszystkim od realizacji głównego uderzenia inwestycyjnego w EC-III. Tutaj bowiem do końca br. mają być oddane dwa obiekty: kocioł wodny nr 2 o mocy cieplnej 100 Gcal oraz blok ciepłowniczy 55 MW i 100 Gcal. Wprowadzenie do pracy obu tych obiektów poprawi bilans cieplny Łodzi, który w zeszłym sezonie kończył się przy minus 11 stopniach C. Teraz pozwoli na przesunięcie tej granicy do minus 18 stopni C.

Czyni się wszystko, aby to niełatwe zadanie zrealizować na czas. Warto dodać, że łączna długość sieci wody gorącej wynosi już 270 km a parowa — 60 km. Woda gorąca dopływa do 2.800 budynków.

W przyszłym roku rozpocznie się budowę najnowocześniejszego zakładu — EC-IV — który zlokalizowany zostanie na Widzewie. Efekt produkcyjny powinien być wyczuwalny w IV kwartale 1976 r. Jednocześnie wchodzi na warsztat sprawa budowy EC-V.

Tegoroczny Dzień Energetyka przypada 2 września. Święcić go będzie w Łodzi i województwie przeszło 5 tys. osób. Z tej okazji odbędą się akademie i uroczyste spotkania, na których zasłużonym wręczone zostaną odznaczenia państwowe i odznaki „Zasłużonego Pracownika". W Zakładzie Energetycznym Łódź-Miasto takie odznaki otrzymają 24 osoby.

(Kas.)

Rośnie liczba ofiar trzęsienia ziemi w Meksyku

Ogłoszony w środę rano oficjalny komunikat potwierdził śmierć 575 osób — ofiar tragicznego trzęsienia ziemi w Meksyku. Liczba rannych szacowana jest na kilka tysięcy.

Całą noc z wtorku na środę mimo ulewnego deszczu trwała akcja ratunkowa, wydobywania zwłok i rannych spod gruzów, zwłaszcza w mieście Ciudad Cerdan położonym 150 km od Meksyku, gdzie znajdowało się epicentrum trzęsienia. 80 proc. miasta legło w gruzach. 300 osób poniosło śmierć.

Innym miastem, które bardzo ucierpiało wskutek trzęsienia ziemi jest Orizaba — ośrodek nowoczesnego przemysłu włókienniczego. Mieszkańcy tego miasta przebywają na ulicy, boją się bowiem, że nastąpią dalsze wstrząsy, większość domów w każdej chwili grozi zawaleniem — są one w znacznym stopniu uszkodzone.

Przypuszcza się, że liczba śmiertelnych ofiar wzrośnie do tysiąca. W środę rano nieoficjalnie określono liczbę zabitych na około 800. Nie nadeszły jeszcze meldunki z odległych wsi i mniejszych miast. Na miejsce katastrofy przybył w środę prezydent Meksyku, Luis Echeverria.

Mały reportaż

Będę Frankiem

W ubiegłym tygodniu anonse prasowe zachęcały chłopców w wieku lat 17—19 do stawienia się w Wytwórni Filmów Fabularnych. Poszukiwano ciekawej twarzy, niecodziennej indywidualności. Trzeba bowiem obsadzić jedną z głównych ról w nowym filmie, nie ma też wykonawców kilku znaczących epizodów.

24. 8. godz. 16.30. Grono chłopaków powiększa się. Wielu siedzi jeszcze na ławkach w parku Poniatowskiego i z daleka ocenia sytuację. I wreszcie pierwsi odważni: nerwowo zacierają ręce, przedeptują z nogi na nogę.

— Chcesz zagrać w filmie?

— Chyba warto spróbować.

Reżyser i asystenci obejrzeli już kandydatów, ustawionych w długą kolejkę. Na rewelacje się nie zapowiada. Nie można jednak sprawić chłopakom zawodu. Notuje się więc skrupulatnie adres, nr telefonu.

— Czy wiesz jaki tytuł ma nasz film?

— Ktoś gdzieś leci czy fruwa...

— A może idzie?

— Nie, chyba jednak leci.

Rządek długowłosych i tych ostrzyżonych starannie, tych w krawatach i rozchełstanych koszulach przesuwa się już ponad dwie godziny. Dobijamy do setki.

— Proszę pana — zwraca się do reżysera chudy dryblas — wysokich pan też poszukuje?

— Ja to chcę zagrać w takim filmie o kradzieżach. Co to podchodzi się do samochodu, elegancko kluczyki, rękawiczki, później jakieś włamanie. Jeden znajomy to nawet mówił, że mu przypominam włamywacza...

— A czym pan się zajmuje?

— Pracuję w „Polmo".

Pracujących zgłosiło się niewielu. Większość to uczniowie. W kandydatów do filmu obfituje XIII LO — zgłosiła się ich szóstka.

Z grona 150 chłopaków, którzy przyszli do wytwórni, próbne zdjęcia zaproponowano dziewięciu.

29. 8. godz. 10. WFF. Przeczytaliście książkę według której kręcony będzie film? Odpowiedź była zgodna. Oczywiście. Poprzednio nie znał jej żaden z kandydatów do głównej roli.

Bohaterowie wstępnych eliminacji są wyraźnie podenerwowani. Trema? Okazuje się, że nie tylko.

— Przyjechał ten chłopak, który śpiewał w Sopocie — mówią. Skoro go tu ściągnęli, to pewnie zagra główną rolę?

Bardziej pewni siebie myślą już o przyszłości.

— A jak długo będzie kręcony ten film? Czy nie trzeba będzie zawalić roku?

Klaps. Kamera start. Po pierwszych zdjęciach do dalszych prób przystąpi tylko trzech chłopców.

Czy jest wśród nich Franek? Chyba jednak ciągle trzeba go będzie szukać.

RENATA GRZELAK

Nadmiar energii astronautów w „Skylabie"

Astronauci amerykańscy, którzy przebywają już od 4 tygodni na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab", są tak energiczni, że uszkodzili specjalny nieruchomy „rower", na którym dokonują eksperymentów wytrzymałości serca w warunkach nieważkości. Ponadto astronauci wykonują o 50 proc. zadań więcej niż przewiduje program dnia. Obsługa naziemna stwierdziła, że astronauci złamali pedał w „rowerze" oraz doprowadzili do przegrzania specjalnej elektronicznej aparatury, mierzącej pracę serca. W związku z tym polecono Alanowi Beanowi, Jackowi Lousmie i Owenowi Garriottowi, aby naprawili uszkodzony pedał oraz rzadziej korzystali z roweru, aby aparatura elektroniczna mogła ostygnąć.

Wdowa po odkrywcy penicyliny osobą niepożądaną w Grecji

W środę przybyła do Aten samolotem należącym do towarzystwa lotniczego BEA, lady Amalia Fleming, Greczynka, wdowa po odkrywcy penicyliny. Władze greckie uznały ją jednakże za persona non grata i poinformowały dyrektora towarzystwa lotniczego, iż BEA jest zobowiązana odwieźć lady Fleming do Londynu.

Pogoda

Dziś zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna ok. 26 stopni C. Wiatry słabe z kierunków zmiennych. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Dziś słońce zajdzie o 18.35, a jutro wzejdzie o 4.51.

Imieniny Róży i Szczęsnego.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Polska drużyna szosowców wywalczyła mistrzostwo świata

(Dokończenie ze str. 1)

23 ekipy stanęły ostatecznie na starcie pierwszej konkurencji kolarskich szosowych mistrzostw świata, które rozpoczęły się w środę w Hiszpanii. Rozegrano wyścig w jeździe drużynowej na czas na dystansie 100 km. Start nastąpił w Granollers pod Barceloną. Począwszy od godziny 11 kiedy to na trasę wyruszyli szosowcy Chile, sygnał startu otrzymały kolejno pozostałe czwórki w dwuminutowych odstępach czasu. Panował tropikalny upał plus 34 st. C., wiał lekki wiatr. Po 25 km najlepszy czas mieli mistrzowie olimpijscy — kolarze radzieccy — 27.53 Drużyna trenera Wiktora Kapitonowa wyprzedzała czwórkę Polaków: o 25 sek., Szwedów o 38 sek., Norwegów również o 38 sek., Czechosłowaków o 40 sek., i kolarzy NRD o 1.04.

Na półmetku na czele byli nasi wicemistrzowie olimpijscy, którzy uzyskali czas po 50 km — 1:01,26. Szosowcy radzieccy mieli 1:02,08 a Czechosłowacy — 1:02,46.

Po 75 kilometrach nasi szosowcy znowu powiększyli przewagę nad rywalami. Polacy osiągnęli po pokonaniu 3/4 trasy 1:30.14, podczas gdy drużyna radziecka ustępowała im o 1.12 min., Czechosłowacy o 2.02, Szwedzi o 2.5 i Norwegowie o 2.10 Na ostatnich 25 km Polacy powiększyli jeszcze swą przewagę i na mecie zmierzono im czas 2:03.29 dający rewelacyjną przeciętną szybkość 48,589 km/godz. Mistrzowie olimpijscy — kolarze radzieccy — ustępowali Polakom o 1.24 min., a młodzi Szwedzi — o 3.12.

Drużyna polska była tym razem zestawiona z wielkim wyczuciem formy zawodników i ich predyspozycji psychicznych. Posłaliśmy w bój doświadczonych, młodych i odważnych szosowców — trzykrotnego triumfatora Wyścigu Pokoju Ryszarda Szurkowskiego, mistrza Polski Stanisława Szozdę, zwycięzcę Tour de Pologne — Lucjana Lisa i niekoronowanego „króla szybkości" w jeździe na czas Tadeusza Mytnika. Do mety Polacy dojechali w trójkę, ale Lucjan Lis, który odpadł na finiszowym odcinku przed metą, miał podobny wkład w zwycięstwo jak Szurkowski, Szozda i Mytnik.

Wyniki wyścigu drużynowego na 100 km, który odbył się w środę w mistrzostwach świata, w Granollers pod Barceloną:

1. Polska (Lis, Szurkowski, Szozda, Mytnik) 2:03.29,1 (przec. 48,589 km/godz.).

2. ZSRR (Michajłow, Komnatow, Szuchow, Sinicyn) strata 1.42.

3. Szwecja (Fagerlund, Filipsso, Hansson i Nillson) 3.12.

4. CSRS 4.29, 5. Holandia 4.38, 6. Norwegia 5.02, 7. Włochy 5.09, 8. Dania 6.11, 9. Węgry 6.27, 10. Kolumbia 6.31.

Szachiści Anilany drużynowymi mistrzami Polski juniorów

W środę w Lublinie zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski juniorów w szachach. Uczestniczyło w nich 12 drużyn. W każdej drużynie występowało 6 zawodników. Po rozegraniu 11 spotkań, mistrzostwo Polski zdobyła drużyna KS Anilana Łódź, uzyskując 42 pkt., wicemistrzem została drużyna Startu Lublin 41,5 pkt. Łódzki Start zajął 10 miejsce. Najwięcej punktów dla Anilany zdobyła Grażyna Szmacińska — 10.

Na otwarcie nowego roku szkolnego

Program tegorocznego otwarcia nowego roku nauki (3 września br.) wzbogacony został o wiele imprez sportowych dla młodzieży szkolnej. Do akcji tej włączyło się TKKF.

Od 4 do 8 września na 26 szkolnych obiektach sportowych, będących pod opieką ognisk TKKF zorganizowane zostaną turnieje w piłce siatkowej, ręcznej i nożnej. Zawody przeprowadzone zostaną w godzinach 15—18.

Finały turnieju w grach zespołowych przeprowadzone będą **w niedzielę 8 września** na stadionach: **Startu** (dla dzielnicy Bałuty), **Włókniarza** (Śródmieście), **Społem** (w Parku Ludowym Polesie), **Tęczy** (Górna) i **w Ośrodku Szkolnym w Parku 3 Maja** (Widzew). Początek o godz. 14.

W czasie tych zawodów młodzież będzie mogła zdobywać normy na Powszechną Odznakę Sportową.

Zmarł B. Gościewicz

W Łodzi zmarł jeden z pierwszych naszych olimpijczyków Bolesław Gościewicz.

Zmarły wchodził w skład polskiej drużyny strzeleckiej na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w 1924 r.

Informujemy

Ognisko TKKF „Teofilów" rozpoczyna od 3 września zajęcia sportowo - rekreacyjne dla dorosłych. Odbywać się one będą w sali gimnastycznej SP nr 182 przy ul. Łanowej 16 w poniedziałki i piątki w godz. 19—20,30 (dla pań) i 20,30—22 (dla panów).

Zapisy przyjmowane będą przed zajęciami.

W sobotę pucharowy mecz Concordia-Stal (Mielec)

Wizyta mistrza Polski szlagierem piłkarskiego sezonu w Piotrkowie

Wiele satysfakcji kibicom piłkarskim w Łodzi i województwie dostarczyli ostatnio piłkarze Widzewa i piotrkowskiej Concordii. Startując w pierwszej rundzie rozgrywek o Puchar Polski pokonali oni swoich przeciwników uzyskując awans do kolejnej serii spotkań.

Jak już informowaliśmy Widzewiacy pokonali w ubiegłą sobotę w Tarnowie tamtejszą Unię, a piotrkowianie po dramatycznej walce (zadecydowały rzuty karne) Wisłokę Dębica.

Dzięki tym zwycięstwom będziemy mogli oglądać interesujące mecze pucharowe z udziałem zespołów pierwszej ligi piłkarskiej.

Widzew spotka się w środę (5 września br.) na bojsku przy ul. Armii Czerwonej 80 (początek o godz. 16) z sosnowieckim Zagłębiem, a Concordia podejmie już w najbliższą sobotę Stal Mielec.

— Mistrz Polski będzie godnie przywitany w naszym mieście — powiedzieli nam wczoraj w telefonicznej rozmowie działacze Concordii. Sobotnim meczem żyje nie tylko sportowa brać trybunalskiego grodu, ale niemal cały powiat. Spodziewamy się również przyjazdu kibiców z Łodzi i województwa. Jest to bowiem niebagatelna gratka oglądać pierwszą drużynę piłkarską ubiegłorocznego sezonu. Oby tylko szczupłe trybuny stadionu zdolne były pomieścić wszystkich chętnych — dorzucają nasi rozmówcy.

Wychodząc naprzeciw potrzebom widzów kierownictwo klubu zorganizowało przedsprzedaż biletów na sobotni mecz. Można je nabywać **dziś i jutro w sekretariacie (ul. Dąbrowskiego 9) w godz. 10—13 i 17—20. W soboty kasy przy stadionie czynne już będą od godz. 14,** a więc na dwie godziny przed tym emocjonującym pojedynkiem.

(w)

ŁKS na 8 miejscu w „lidze stadionów"

Podobnie jak na piłkarskich boiskach, ostra rywalizacja o punkty toczy się między organizatorami i kibicami zespołów ekstraklasy w konkursie PAP, „Expressu Wieczornego" i PZPN — „lidze stadionów".

We wtorek najwyżej oceniono organizację i zachowanie publiczności na meczach Pogoni Szczecin ze Stalą Mielec oraz Górnika Zabrze ze Śląskiem, gdzie wszyscy punktujący — sędzia, kapitan drużyny gości i dziennikarz PAP — wystawili najwyższe oceny. Nowym liderem „ligi" została stołeczna Gwardia, wyprzedzając Zagłębie Sosnowiec. ŁKS jest na 8 miejscu.

Punktacja ŁKS w meczu z Lechem: sędzia główny — Tadeusz Pękała — organizacja 5, publiczność — 4, kapitan zespołu gości — Janusz Stępczak — organizacja — 5, publiczność — 4, dziennikarz PAP — red. Zbigniew Skibicki — organizacja — 5, publiczność — 4.

Publiczność kilkakrotnie gwizdami kwitowała werdykty sędziego, natomiast oprawa spotkania była idealna.

Program na półmetku

Od dyskusji na temat dnia dzisiejszego i przyszłości naszego miasta przeszliśmy do czynów. Nie obejrzeliśmy się, a mamy poza sobą już połowę tej wyjątkowej dla Łodzi pięciolatki, wyrażającej się Programem Rozwoju i Modernizacji, a także kwotą 38 mld zł na jego realizację.

Praca jest na pewno mniej efektowna od słów, ale w końcowym działaniu znacznie efektywniejsza. Świadczą o tym wyniki pracy łódzkiej klasy robotniczej. Nasz przemysł przekroczył swoje półroczne zadanie o 6,4 proc., osiągając tym samym zaawansowanie rocznego planu techniczno - ekonomicznego w 51,6 proc., wybiegając ponad wyliczony na ten okres wskaźnik ogólnokrajowy. Do końca roku bieżącego przewiduje się — mówimy oczywiście w stosunku do wyników poprzedniej pięciolatki — wzrost globalnej produkcji przemysłu łódzkiego o 22 proc. Wyższe od krajowych wskaźniki osiągnęliśmy w pierwszym półroczu bież. roku także w planach sprzedaży handlu detalicznego i zakładów gastronomicznych.

Węzłowym ogniwem planu gospodarczego są oczywiście inwestycje. Jak wyglądamy w tej dziedzinie? Nakłady inwestycyjne w 1973 r. zamykają się kwotą ponad 19 mld złotych. Wykonano 41,1 proc. — w stosunku do planu rocznego. Nie jest to wiele. Należy jednak spojrzeć na problem z innej strony: nakłady poniesione na inwestycje na terenie m. Łodzi są w I półroczu 1973 r o ponad 60 proc. wyższe od zrealizowanych w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Poważnych zmian w kierunku inwestowania nie notuje się. 60 proc. nakładów przeznacza się na rozbudowę i modernizację przemysłu lekkiego. To w planie centralnym. W planie terenowym natomiast dominuje (przekraczając 60 proc. nakładów) budownictwo mieszkaniowe i inwestycje gospodarki komunalnej (ponad 20 proc.).

Wymieniając kluczowe inwestycje nie wolno nie podkreślić olbrzymiego znaczenia inwestycji sulejowskiej — przedsięwzięcia niełatwego technicznie i bardzo trudnego od strony organizacji. Ostatecznie woda popłynie do Łodzi o 18 miesięcy przed uprzednio planowanym terminem — już w listopadzie. Pomyślnie przebiega także realizacja takich kolosów przemysłowych jak budowa zakładu przędz teksturowanych, budowa przędzalni czesankowej „Polanil", wędliniarni „Teofilów" czy fabryki dywanów „Dywilan".

Niestety w budownictwie mieszkaniowym zadania półrocza zostały wykonane tylko w 87,7 proc. (zaledwie 31,9 proc. planu rocznego). Dane te są niepokojące. Ale i tutaj, tak jak i w budownictwie przemysłowym, zwróćmy uwagę na największe w kraju tempo przyrostu produkcji podstawowej budownictwa, przy wzroście zatrudnienia utrzymującym się w przeciętnej krajowej. Świadczy to z jednej strony o wzroście wydajności w budownictwie — z drugiej o potencjale przedsiębiorstw budowlanych, wprawdzie wzrastającym, jednak nie w tempie, w jakim byśmy sobie życzyli.

Naszych Czytelników niewątpliwie zainteresuje informacja, czy wszystkie zadania inwestycyjne nakreślone programem są realizowane. Jak już nadmieniliśmy na wstępie — obecna pięciolatka (tak nietypowa) przewiduje korektę w górę — a więc realizację większej ilości inwestycji. Życie przyniosło także swoje korekty. I tak z inwestycji pierwotnie nieplanowanych, zrealizowane zostały, albo są w toku realizacji Fabryka Domów WZ-75, rozbudowane zostały (i zostają) EC-II i EC-III, rozpoczęto budowę gmachów dla Miastoprojektów — Miasta i Województwa. W przyszłym roku rozpocznie się budowę hotelu „Orbis" na Placu Niepodległości i niebawem wytwórni Pepsi-Cola. Nie była w planie np. rozbudowa zakładów „Polmo" i „Delta". Narzuciło ją nam życie, czyli w tym przypadku „Polski Fiat". Natomiast nie weszły dotychczas do realizacji Zakłady Filców Technicznych, Elkal, Odlewnia Wifamy, Fabryka Domów W-70. Patrząc na to, co weszło a co nie — możemy wyciągnąć różne wnioski. Jedno jest pewne — że każda z wymienionych inwestycji — realizowanych — jest ważna, i że zrobiono już bardzo wiele.

Nadal wszakże wszystko zależy od tych, którzy decydują o realizacji. Myślimy nie tylko o pracownikach szeregowych i kadrowych na placach budów, ale także o ich partnerach z biur projektowych i zarządów inwestycji.

A. P.

Zarządzenia resortów już opracowane

Samorząd

Nowe samorządy mieszkańców to sprawa nie tylko lokalnych władz i obywateli domu, osiedla, czy miasta. Uchwała Rady Ministrów nakłada obowiązek na osiem resortów, aby opracowały zasady współpracy z samorządami oraz pomocy w ich społecznej, obywatelskiej działalności.

Dotarły do nas niektóre z tych zarządzeń. Brak jeszcze m. in. takich dokumentów GKKFiT, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Oświaty... Wkrótce niewątpliwie i one ujrzą światło dzienne. Zajrzyjmy do **„Zasad współdziałania organów administracji państwowej i jednostek organizacyjnych resortu handlu wewnętrznego i usług z organami samorządu mieszkańców"**. Jak już informowaliśmy nowe samorządy zostały upoważnione m. in. do kontrolowania stanu zaopatrzenia, obsługi, czystości i sprawności działania punktów handlowych i usługowych, jakości usług, sposobu wykorzystywania lokali... W związku z tym **minister handlu wewnętrznego i usług zobowiązał wszystkie podległe mu jednostki do nawiązania współpracy i współdziałania z właściwymi terenowo wydziałami handlu, przemysłu i usług (co jak przypuszczamy zostało tylko przypomniane, jako że taka współpraca trwała, a w każdym razie powinna trwać i dotychczas).** Interesujący jest natomiast dalszy ciąg tego zobowiązania. Mocą jego **organom samorządu należy udzielić daleko idącej fachowej pomocy w przygotowaniu się do kontroli placówek handlowych gastronomicznych i usługowych.** Samorządom należy udzielać wyjaśnień w sprawie zamierzeń dotyczących rozwoju sieci handlowej i usługowej, zmian w godzinach pracy. Ważne jest także iż minister zobowiązuje swych podwładnych do „wnikliwego rozpatrywania i załatwiania wniosków, postulatów i interwencji organów samorządu mieszkańców"

Z drugiej zaś strony także wydziały handlu, przemysłu i usług mogą zwracać się do organów samorządu o delegowanie przedstawicieli dla kontrolowania pracy placówek handlowych i usługowych.

Ministerstwo Kultury i Sztuki, które wytyczne w tej sprawie opracowało bardzo zwięźle, określa, że **samorząd mieszkańców powinien posiadać prawo współdecydowania o programie działalności placówek k.-o. i dalej zaleca, aby przedstawiciel samorządu zasiadał w radzie programowej takiej placówki.** Samorząd winien być także traktowany jak współgospodarz placówek k.-o., zaś doraźne jego potrzeby np. w postaci wypożyczania sal, powinny być załatwiane nieodpłatnie.

Uchwała Zarządu „Społem" ZSS w sprawie współdziałania spółdzielni z samorządami mieszkańców, traktuje ten problem dwustronnie. Z jednej — przedstawiciele spółdzielni powinni wchodzić w skład komitetów osiedlowych samorządów, z drugiej zaś przedstawiciele samorządu winni zasiadać w komitetach członkowskich spółdzielni spożywców. Podkreśla się, że rozpatrywanie i załatwianie wniosków oraz interwencji samorządów mieszkańców musi odbywać się „w trybie przewidzianym dla załatwiania wniosków własnych organów samorządowych". Oddzielny rozdział tej uchwały dotyczy spożywców z organami samorządu mieszkańców w spółdzielczych osiedlach mieszkaniowych. Zasady te ustalone zostały trzy lata temu i są nadal ważne, jako że struktura samorządów spółdzielczości mieszkaniowej w zasadzie nie uległa zmianie.

Dokumenty, które tu omawiamy kładą nacisk przede wszystkim na zapewnienie samorządom mieszkańców udziału w pracy poszczególnych instytucji i to już na etapie programowania i planowania, dalej zaś — na etapie kontroli realizacji. W ten sposób głębiej i szerzej niż dotychczas urzeczywistniona będzie w praktyce zasada ludowładztwa leżąca u podstaw naszego ustroju. Każdy obywatel poprzez swoich przedstawicieli wchodzących w skład organów samorządów mieszkańców będzie mógł wywierać rzeczywisty wpływ na sposób działania rozmaitych placówek i instytucji istniejących w pobliżu i powołanych dla zaspokajania potrzeb jego i jego rodziny.

Do szczegółów zawartych w resortowych zarządzeniach będziemy jeszcze wracać.

J. POTĘGA

„niepapierowy"

„Eksplozja cen" w W. Brytanii

„Eksplozja cen" — oto jak określa prasa londyńska ostry wzrost drożyzny w W. Brytanii w bieżącym roku. Zdaniem tutejszych obserwatorów, zwyżka cen związana jest bezpośrednio z przystąpieniem W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Tylko w ciągu ostatnich kilku miesięcy ceny licznych artykułów wzrosły o 13 proc., a np. wołowiny aż o 30 proc.

Zgodnie z zasadami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, w W. Brytanii wprowadza się obecnie system, który ma gwarantować rolnikom utrzymanie określonego poziomu cen produktów żywnościowych. System ten prowadzi do tego, że nawet w warunkach sprzyjającej koniunktury w rolnictwie, ceny artykułów spożywczych w kraju będą się utrzymywać na niezmienionym wysokim poziomie.

Te cztery sklejone zdjęcia przeleżały pod szkłem na biurku przeszło miesiąc, a ja wciąż nie wiedziałem jak pokonać własną rozterkę, z której strony „ugryźć" temat, w jaki sposób zbudować sylwetkę tego zacnego człowieka, który przeczuł intencję reportera i tak bardzo wzbraniał się, by nie zostać bohaterem.

Patrzyłem na te zdjęcia każdego dnia, polubiłem już pana Władysława jak kogoś bliskiego, lecz — prawdę mówiąc — była to największa przeszkoda, główna przyczyna „poślizgu" w spełnieniu zamiaru sprzed miesiąca. Nieraz już siadałem do maszyny, ale zawsze wydawało mi się, że pan Władysław spogląda na mnie krytycznie spoza połyskujących okularów, i że słyszę jego słowa: — Tylko niech pan pamięta, że zawsze byłem skromnym człowiekiem i takim chcę pozostać.

Zwyczajny życiorys?

Panie Władysławie kochany — postaram się, ale czy pan mi wybaczy, jeśli to wypadnie niezupełnie tak, jak pan sobie życzył?...

Gdy przyszliśmy na spotkanie do „1 Maja", musiałem się upewnić, że ten czerstwy, rumiany starszy pan, to właśnie on — Władysław Kuzan. Od razu poczęstował nas anegdotką: — Jak dostałem ten dyplom za 50 lat pracy i w gazecie podali, że mam 78 lat, koledzy też mi mówili: „Władek, oni ci chyba z 10 lat dopisali".

Zaczęliśmy od pierwszych ważniejszych dat w jego biografii. W tym czasie fotoreporter, nie zwracając na siebie uwagi, wykonał kilka ujęć. Gdy żegnał się po kwadransie, pan Władysław powiedział z uśmiechem: — Mam nadzieję, że na tych zdjęciach nie będę starszy niż w rzeczywistości...

Jakże się ożywił gdyśmy cofnęli się do dziewięćset piątego, a on przypomniał sobie szczególik z wczesnego dzieciństwa!

— Miałem wtedy 11 lat. Ojciec pracował w rzeźni. Pewnie tam spiskowali, bo któregoś dnia ojciec kazał mi wynieść dwa rewolwery. Na ulicach było już gorąco, dorośli musieli chodzić z podniesionymi rękami, co krok były rewizje. Mnie nikt nie rewidował — takiego smyka — więc jakby nigdy nic poszedłem Radwańską do Piotrkowskiej, przemknąłem się szczęśliwie, a tu już na mnie czekali. Oddałem rewolwery, a jaki byłem dumny!...

— Więc pan, można powiedzieć, zasłużony dla rewolucji...

— Ja?! Ja jestem zwyczajny człowiek!

W 1906 r. wstąpił do Szkoły Rzemiosł na Wodnej. W 1912 zaczął pracę w bawełnie, u Rozenblatów.

— To było tam, gdzie dzisiaj politechnika, na Żwirki.

— Przepraszam, ale wychodzi mi już nie 50, a 60 lat.

— Pewnie, że 60, ale i 50, to też nie za mało. A bo ja wiem czy liczyć na przykład te trzy lata na sachsach w Westfalii? Była robota, inni jechali, to pojechałem i ja. Naprawdę to liczę dopiero pracę od niepodległości.

Znowu wrócił do Rozenblatów. W 1929 r. przeniósł się do Eitingona i spółki (dziś ZPB im. Dubois). Wystartował tu już jako kierownik produkcyjny w przędzalni, potem był szefem komórki surowcowej, jeszcze później kierownikiem administracyjno-gospodarczym. Mozolny awans, szczebel po szczebelku, musiał być popierany rzetelną pracą w zawodzie, który wyznaczył mu los.

Gdy przyszła wojna, wrócił do zera, ale i tak cieszył się, że jest jednak robotnikiem, że może pracować.

— A już po wojnie byłem chyba za stary, żeby czegoś dokazać...

Fakty stanowczo przeczą tej wypowiedzi. Sam w nią chyba zresztą nie wierzy. A któż to taki, jeśli nie Władysław Kuzan, był w tej „dziesiątce" aktywu, który już następnego dnia po wyzwoleniu miasta uruchamiał zakład, kto werbował załogę, komu sypnęły się za to dyplomy, wyróżnienia!... Kto był potem założycielem zakładowego oddziału samoobrony, komu dziękowano za zasługi dla LPŻ, dla obronności kraju...

Został już w tej samoobronie do emerytury. Miał 67 lat, a za sobą 33 lata pracy z ZPB im. Dubois.

— Gdy mi powiedzieli, że czas już [illegible] począć — emerytom zawsze tak mówią — wydało mi się, że ziemia rozstępuje mi się pod nogami. Jak to — bez pracy?! Od 1945 roku w partii, od początku w samoobronie — żyłem tym, wkładałem w to całe serce, a teraz nagle niepotrzebny?!

Dobrzy ludzie pomogli. Czekał tylko trzy dni, a potem znowu zaczął działać w zakładowym oddziale samoobrony w WZPB im. 1 Maja. Do dziś jest tu zasiępcą szefa. Pracuje na pół etatu, ale gdzieżby taki człowiek liczył godziny...

— Jedyne moje wyjście, to praca. Jak w niedzielę poleżę dłużej, zaraz mi wszystko dokucza i jestem do niczego. Tylko w robocie nie gnuśnieję.

Trzyma się prosto, pogodny, wciąż młody, choć to już prawie 79 lat.

— Parę lat temu byłem w sanatorium w Krynicy. Coś mi serce zaczęło stukać za mocno, więc poszedłem do lekarza. Starszy gość, ale nie powiem — dowcipny. Przyłożył słuchawki, słucha, słucha. A potem mówi: „Kochaneczku, jak dożyjesz moich lat, to wtedy naprawdę poczujesz co to serce". Nie odzywam się, tylko wyjmuję dowód i pokazuję. Osiem lat byłem już na rencie! Spojrzał, pokręcił głową i już więcej sobie ze mnie nie żartował.

Od 35 lat nie pali. Pięć lat temu powiedział sobie: Słuchajno, stary, od dziś nie więcej niż trzy kieliszeczki. Apetyt znakomity. Chorował rzadko — nigdy poważnie.

— Lubię pracować w ogródku. Mieszkam na Proletariackiej, mam tam kawałek — w sam raz do kopania, żeby odpocząć. A pan wie jak przed wojną nazywała się Proletariacka? No, pewnie, pan młody. Nazywała się Hrabiowska!

I znowu w oczach zapalają się figlarne ogniki.

— Przepadam za sportem. ŁKS to moja drużyna. Ile to już lat! Czytam wszystkie sprawozdania. A jak w telewizji jest coś sportowego, to już nic pan u mnie nie skorzysta. Umierać będę, a będę sportowcem!

Tak mniej więcej zakończyliśmy nasze pogwarki z człowiekiem, który przepracował całe życie właśnie dlatego, że treścią jego życia jest praca. Mówi o tym nie tylko on, mówią także jego koledzy. Przygarbieni już i często kwękający, choć nie dorównują mu wiekiem. Rzucają mu czasem dobrodusznie: „Władek, kiedy ty się, do cholery, zestarzejesz?!"

Mówi o nim Stanisława Świderska — posłanka na Sejm, Budowniczy Polski Ludowej:

— To jest ten gatunek człowieka, który nie powinien sam mówić o sobie, bo nic nie powie. Taki już jest. Powinno się mówić za niego, o nim. To żywy dowód na to, że praca daje zadowolenie i zdrowie.

Patrzę teraz na te cztery zdjęcia pana Władysława i myślę o tym, jak to niekiedy bezowocnie poszukujemy wzorców postępowania dla młodzieży. Jak je wybieramy spośród bohaterów i idoli, z kręgu ludzi, którzy przenoszą góry. Naturalnie, takich potrzeba także, namawiam jednak do refleksji nad genialna i tak bliską ideałom prostych ludzi strofą wieszcza: „Trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę".

Ile tych dni dobrze przeżył i ile zrobił dobrego pan Władysław Kuzan w swoim zwyczajnym życiorysie...

JERZY SZELEWICKI

Na pięć minut przed dzwonkiem

Większe wymagania dla uczniów i nauczycieli

● Wolne miejsca w szkołach budowlanych ● Dziewczęta we wszystkich zawodach ● Przygotowanie młodzieży do troski o warsztat pracy

Z udziałem sekretarza KŁ PZPR J. Chabelskiego odbyła się wczoraj konferencja na której przedstawiciele władz oświatowych, dyrektorzy i nauczyciele szkół ogólnokształcących i zawodowych przedstawili stan przygotowań do nowego roku szkolnego.

Droczne łódzkie szkoły ponadpodstawowe, oprócz absolwentów klas ósmych z naszego terenu, przyjmują jeszcze 3 tys. uczniów z innych województw. Mimo to nie wszystkie szkoły zapewniły sobie ilość uczniów zgodną z potrzebami gospodarki. Przyczyna leży m. in. w niedostatecznym rozpropagowaniu danego typu szkoły. **Dotąd np. wolnymi miejscami dysponują szkoły budowlane.** Budownictwo przecież czeka na młode kadry. Zdarza się jeszcze również, że dziewczęta z zasadniczym wykształceniem nie znajdują zatrudnienia w wyuczonym zawodzie. To, bez wątpienia, również nie przysparza szkołom nowych kadr. Wiele przedsiębiorstw z powodów niczym nie uzasadnionych uprzedzeń niechętnie przyjmuje do pracy kobiety. Szkoły więc muszą nawiązać ściślejszy kontakt z zakładami produkcyjnymi.

Wiele do życzenia pozostawia ciągle sposób prowadzenia zajęć w warsztatach szkolnych. Poprzez przyzwyczajenie ucznia do należytego wykorzystania maszyn i urządzeń szkoła przygotowuje młodzież do należytej troski o przyszły warsztat pracy.

Osobnym punktem wczorajszej konferencji była sprawa frekwencji. Ciągle zbyt wiele usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych godzin odnotowują dzienniki lekcyjne. W wyrabianiu odpowiedzialności i postawy społecznej ucznia wciąż duże pole do działania mają organizacje młodzieżowe, które poprzez współpracę z nauczycielem przyczynią się do realizacji nowoczesnego programu nauczania. Spośród wielu postulowanych czynników wychowawczych na czoło wysuwa się — praca. Żeby jednak powierzone uczniom prace społeczne spełniły funkcje wychowawcze konieczne jest staranne przygotowanie frontu prac, podkreślenie ich użyteczności.

W końcowej części obrad pedagodzy w zespołach dyskutowali nad problemami nurtującymi poszczególne typy szkół. Wśród głosów omawiających metody wdrażania w życie nowych metod nauczania wiele miejsca poświęcono szkoleniu kadry nauczycielskiej. Stawianie większych wymagań uczniom obliguje także pedagogów do podnoszenia kwalifikacji. (rg)

Tworzenie nowego systemu

Opieka zdrowotna nad dziećmi

Zaczyna się nowy rok szkolny, a wraz z nim normalne kłopoty organizatorów ochrony zdrowia. Wielu tysiącom łódzkich dzieci trzeba przecież zapewnić stałą opiekę medyczną. O nowościach w tej dziedzinie poinformowano nas wczoraj w łódzkim Ośrodku Matki i Dziecka.

Zacznijmy od dzieci najmłodszych, spędzających dnie w łódzkich żłobkach. Sytuacja kadrowa jest tu całkowicie zadowalająca. W każdym żłobku jest dyplomowana pielęgniarka. Fachową opiekę sprawują nad żłobkami lekarze z właściwych rejonów pediatrycznych.

W ten sam sposób rozwiązano opiekę lekarską nad przedszkolakami. Wyjątek na razie stanowi dzielnica Górna, gdzie odczuwa się znaczny brak lekarzy-pediatrów. Tylko tutaj więc opiekę nad żłobkami sprawować będą lekarze angażowani w ramach godzin dodatkowych. W pozostałych dzielnicach obsada kadrowa rejonów pediatrycznych jest całkowicie zadowalająca.

Wyciągając wnioski z ubiegłorocznych doświadczeń, reżygnuje się całkowicie z praktykowanego poprzednio sposobu doprowadzania dzieci do poradni na badania okresowe i szczepienia. Wszystkie czynności związane przede wszystkim z profilaktyką, a także z leczeniem przedszkolaków odbywać się będą w gabinecie w przedszkolu. Więź przedszkola z poradnią rejonową musi być tak ścisła, by — o ile zaistnieje potrzeba — lekarz zjawiał się w przedszkolu, a nie tylko podczas okresowych badań.

Z ZASADNICZYMI NOWOŚCIAMI spotkamy się w tym roku. W ciągu najbliższych miesięcy zacznie się tworzyć nowy typ placówki — gabinety międzyszkolne. Pracujący w takim gabinecie lekarz sprawować będzie opiekę konsultacyjną i fachową nad młodzieżą trzech lub czterech szkół. Z kolei w samych szkołach całość opieki medycznej i profilaktyka spoczywać będzie w rękach specjalnie wyszkolonych pielęgniarek i higienistek szkolnych.

DRUGĄ NOWOŚCIĄ w tej dziedzinie będą placówki konsultacyjne o zasięgu dzielnicowym. Skupią się w nich lekarze reprezentujący różne specjalności medyczne, ukierunkowane na specyfikę zdrowia młodzieży w wieku szkolnym. Można właściwie stwierdzić, że dwie takie placówki już w Łodzi istnieją. W Śródmieściu wyodrębniona Poradnia Specjalistyczna dla Dzieci i Młodzieży. Z kolei na Bałutach zalążek takiej poradni działa już, choć rozrzucony w kilku miejscach. W ciągu tego roku szkolnego podjęte będą przygotowania podobnych placówek specjalistycznych w pozostałych dzielnicach.

Godny podkreślenia jest tu fakt, iż wreszcie przystąpiono do ujednolicania systemu opieki zdrowotnej. Z pewnością nie uda się tego przeprowadzić jednym zarządzeniem. Ważne jest więc ścisłe współdziałanie wszystkich zainteresowanych pracowników oświaty, służby zdrowia i oczywiście rodziców. (er)

„Malinowski i jego troski"

To tytuł rozrywkowego programu estradowego z K. Brusikiewiczem i Lidią Korsakówną na czele. Spektakle w Teatrze „Rozmaitości" (ul. Moniuszki 4a) 1, 2 i 3 września o godz. 17.30 i 20.00. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru w dniach przedstawień.

Fundusz Zdrowia — procentuje zdrowiem.

W Teatrze im. Jaracza

★ Premiera „Szewców" Witkacego

★ Polskie premiery sztuk angielskich

★ Interesujące wznowienia

Teatr im. Jaracza rozpoczyna pracę na trzech swoich scenach w sobotę 1 września.

Na scenie Teatru 7.15 — wznowiony zostanie musical F. Normana i L. Barta z życia półświatka londyńskiej dzielnicy Soho pt. **„Fred wraca do Soho"**. Na Małej Scenie teatru zobaczymy sztukę angielską pt. **„Alfa Beta"**.

Nowy sezon Teatr im. Jaracza zainauguruje 22 września br. premierą **„Szewców"** St. I. Witkiewicza.

Ponadto we wrześniu wznowione zostanie barwne widowisko L. Schillera **„Kram z piosenkami"**, komedia P. Ustinova **„Photo Finish"**, a na scenie Teatru „7.15" — **„Trędowata"** Mniszkówny.

Kasy teatru czynne w godz. 10—13 i 16—19, prowadzą przedsprzedaż biletów na tydzień naprzód, natomiast Biuro Organizacji Widowni (tel. 315-33) przyjmuje zamówienia na bilety zbiorowe w godz. 8—16.

Na zdjęciu (od lewej): Wł. Skoczylas, D. Kłopocka, K. Obidniak i J. Tęgarz w scenie z musicalu „Fred wraca do Soho". (x)

Pierwsza siódemka szczęśliwców wsiądzie dziś do swoich „Fiatów 126 p"

Doczekali się! Dziś o godz. 11 w przedsiębiorstwie „Polmo- Behamot" przy ul. Pokładowej 7/9 pierwszych siedmiu łodzian będzie mogło wsiąść do „Fiatów 126 p" i triumfalnie odjechać. Znaleźli się oni w gronie szczęśliwców, którzy wylosowali samochody przeznaczone dla tych, którzy dokonali przedpłat na małego „Fiata".

Łódzki „Behamot" obdzieli w najbliższych dniach „Fiatami 126p" 100 mieszkańców naszego miasta i województwa, a także województw bydgoskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Mieszkańcy Łodzi i woj. łódzkiego wylosowali 30 wozów.

Wręczenie dziś kluczyków do „Fiatów" siódemce łodzian jako pierwszym z tej „setki" jest ładnym gestem przedsiębiorstwa wobec mieszkańców swojego miasta.

Szerokiej drogi! (sz.)

Gangsterki

Poszkodowanym — jak to najczęściej bywa w takich wypadkach — był mężczyzna znajdujący się w stanie lekko zachwianej równowagi. Razem z przygodnie poznanymi przyjaciółkami udał się do mieszkania jednej z nich — przy ul. 22 Lipca. Po kolacji zakrapianej alkoholem kobiety wyprowadziły mężczyznę z mieszkania, zepchnęły go ze schodów, a następnie zabrały mu 1000 zł.

Funkcjonariusze z KD MO Polesie nie mieli najmniejszych problemów z ustaleniem tożsamości sprawczyń tej kradzieży z rozbojem. Obydwie kobiety od dawna cieszyły się fatalną opinią. (jc)

Chciał ją przekonać o swojej miłości...

Niedawno mieszkańcy jednego z domów przy ul. Strzelczyka byli świadkami gwałtownej sprzeczki małżeńskiej. Początkowo podejrzewano, że skończy się na zwykłej „pyskówce". Niestety, w pewnym momencie Ryszard A. uderzył kilka razy żonę siekierą. Ranną w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

W trakcie dochodzenia Ryszard A. wyjaśnił, że żona jego w czerwcu wniosła sprawę o rozwód, na który on z kolei nie chciał się zgodzić. Gdy już nie mógł przekonać małżonki, żeby zmieniła decyzję — w ataku szału schwycił za siekierę. (jc)

Estrada Robotnicza zaprasza

Estrada Robotnicza (ul. Piotrkowska 262) zaprasza w sobotę, 1 września, o godz. 17.30 na koncert orkiestry symfonicznej Filharmonii Łódzkiej pod dyr. Z. Szostaka, a w niedzielę (2. IX) o tej samej godzinie pod kierunkiem K. Kudanowskiego. Wstęp wolny.

Reflektorem po Łodzi

Jak te dzieci pójdą do szkoły...

„Mieszkam na osiedlu „Widzewska-Gołębia". Zapowiedziano nam, jak zwykle latem, że od 25 lipca do 25 sierpnia nie będzie ciepłej wody, więc byliśmy na to przygotowani. Teraz jednak, trzy dni po terminie, zaczyna nam to sprawiać kłopoty. Moje dzieci np. wróciły z kolonii — wiadomo w jakim stanie — trzeba je wykąpać, coś przeprać przed nowym rokiem szkolnym, a z kranu wciąż leci tylko zimna.

Czy przekraczanie terminów — choć ma się do czynienia z bezbronnymi — musi być regułą?"

Czytelniczka

To jest to ale to nie takie proste!

„Szanowny Panie Redaktorze! Jeśli Pan sądzi, że kupno butelki „Coca-Coli" w „Magdzie" jest rzeczą prostą, to popełnia Pan gruby błąd. Kilka dni temu, wziąwszy z domu pustą butelkę, stanąłem w kolejce do kasy, przed którą zgromadzono skrzynki z płynem, o którym mówi reklama, że to jest to. Myślałem, że wystarczy oddać pustą butelkę, dostać pełną, zapłacić za to 5 zł i cześć. Byłoby to jednak zbyt proste. Otóż w kasie należy dodatkowo zapłacić zastaw za butelkę, następnie pójść do drugiej kasy, tu pustą butelkę oddać, a wtedy oddadzą zastaw.

Jeśli to ma być usprawnienie — to winszuję!"

Zdzisław Rożek

(Wiośniarska 9

Pomóżcie staruszkom!

Pisze do nas p. R. Kamiński, członek Komitetu Domowego przy Zakątnej 43. Dom ma 31 lokatorów, a prawie wszyscy to ludzie starsi, samotni i schorowani. Mimo trudności, jaką sprawia praca fizyczna, niektórzy aktywnie włączyli się do czynu społecznego i uporządkowali własne podwórko, założyli duży zieleniec i dwa mniejsze. ADM-1 dostarczyła potrzebnych materiałów i teraz podwórko jest nie do poznania.

Lokatorzy szukają jednak kilku ławek, które chcieliby tam ustawić. Prez. DRN-Polesie odpowiedziało na prośbę odmownie — nie ma ławek — ADM tym razem też nie może pomóc staruszkom, więc kto im pomoże?...

Rzucamy apel wśród dobrych ludzi: kochani, postarajcie się o pięć ławek, zróbcie prezent od serca! Będą nas miłe wspominać wygrzewając się na słoneczku. (sz)

Pod złą gwiazdą

„Od trzech dni połowa domu przy ul. Narutowicza 40 jest pozbawiona wody ponieważ zapchały się przewody kanalizacyjne. Administrator na urlopie, właściciel w Warszawie, a Komitet Domowy to raczej tylko szyld. Zatelefonowałem do Pogotowia Kanalizacyjnego — podobno nie ich sprawa. Odesłali mnie wprawdzie do jakiegoś naczelnika, stamtąd do kierownika, lecz nie dało to rezultatu. Zdaje się, że chodzi o to, kto potem zapłaci rachunek za naprawę.

A w ogóle to nasz dom jest pod złą gwiazdą. Winda chodzi kiedy chce, wszędzie nieporządki — naprawdę nieprzyjemnie tu mieszkać."

Jeden z lokatorów

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki", ul. Piotrkowska 86, 90-103 Łódź, „Reflektorem po Łodzi". Nasze telefony: 337-47 i 341-10.

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJCIE! CZEKAMY!

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-11,	595-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS 265-96,	517-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	331-23
Pogotowie ciepłownicze	288-81

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Kotka na rozpalonym, blaszanym dachu".

TEATR MUZYCZNY — godz. 19 „Kraina uśmiechu"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 12—20

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—18

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—17

EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—19 (kasa czynna do godz. 18).

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BAŁTYK — „Kot o dziewięciu ogonach" (wł.) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

ŁUTNIA — „Kaprysy Marii" (fr.-wł.), od lat 14, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POLONIA — „Zbereźnik" (ang.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Świadek koronny" (wł.) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45

WŁÓKNIARZ — „Kaprysy Marii" (franc.), od lat 14, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ — „Absolwent" (USA) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

ZACHĘTA — „Szpieg szoguna" (jap.) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

STYLOWY-LETNIE — „Gappa" (jap.) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY-LETNIE — „Smile, smac, smoc" (franc.) od lat 18 g. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

ŁDK — „Pippi" (szw.), od lat 7, godz. 15, 17.15; „Czas teraźniejszy" (węg.), od lat 16, godz. 16.30, 19.30

STYLOWY — „Piękność dnia" (fr.), od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20

STUDIO — „Tylko dla orłów" (ang.), od lat 14, godz. 16.30, 19.15

TATRY — „Biały ptak z czarnym znamieniem (A), (radz.), od lat 14, godz. 14; **POŻEGNANIE Z FILMEM:** „Oskar" (B), (fr.), od lat 16, godz. 16.15, 18, 19.45

CZAJKA — „Klan Sycylijczyków" (fr.), od lat 16, godz. 16.30, 19

DKM — „Roztargniony" (fr.), od lat 16, godz. 16, 18, 20

KOLEJARZ — „Niebieski żołnierz" (USA), od lat 16, godz. 17, 19

GDYNIA — „Ucieczka King-Konga" (jap.), od lat 11, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

HAŁKA — „Władca gór" (radz.) (A), od lat 7, godz. 16; „Pamiętnik szalonej gospodyni" (B), (USA), od lat 18, godz. 17.45, 20

1 MAJA — „Tylko wtedy, gdy się śmieję" (ang.), od lat 14, godz. 15.30, 17.30, 19.30

MŁODA GWARDIA — „Uciekaj i daj się złapać" (B), (węg.), od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16; „Palec boży" (A), (pol.), od lat 16, godz. 18, 20

MUZA — „Szkoła kowbojów" (B), (USA), od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20

OKA — „Morze w ogniu" (radz.), od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19

POLESIE — „Winnetou i król nafty" (jug.), od lat 14, godz. 17; „Narkomani" (USA), od lat 18, godz. 19

POPULARNE — „Młynarczyk i kotka" (NRD), od lat 7, godz. 17; „Na wyłot" (pol.), od lat 18, godz. 18.30

PRZEDWIOŚNIE — „Droga do Saliny" (fr.), od lat 18, godz. godz. 17.45, 20; „Zimorodek" (radz.), od lat 7, godz. 15.30

PIONIER — „Poszukiwany — poszukiwana" (B), (pol.), od lat 14, godz. 16, 18, 20

POKÓJ — „Grubasek" (A) (czech.), od lat 11, godz. 16; „Pojedynek rewolwerowców" (USA), od lat 16, godz. 18, 20

REKORD — „Godzilla kontra Hedora" (B), (jap.), od lat 14, godz. 16, 18, 20

ROMA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I „Ucieczka", (pol.), od lat 14, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ — nieczynne

STOKI — „Wódz Indian Tecumseh" (NRD), od lat 11, godz. 16; „Król, dama, walet" (USA-NRF), od lat 16, godz. 18, 20

ŚWIT — „Słoń z indyjskiej dżungli" (A), (radz.), od lat 11, godz. 15.30, 17.30; „Żywy trup" (A), (radz.), od lat 14, godz. 19.30

DYŻURY APTEK

Limanowskiego 1, Narutowicza 42, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 80, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Polesie z poradni „K" — ul. 1 Maja.

Nie przyjmuje chorych ginekologicznie:

Instytut Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 z dzielnicy Górna z poradni „K" ul. Felińskiego, Zapolskiej, Przybyszewskiego, Rzgowska oraz z dzielnicy Polesie poradnie ul. Fornalskiej i Srebrzyńska oraz chore ginekologicznie z rejonu Kliniki Sterlinga 13.

Szpital im. H. Wolf — ul. Zagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie z poradni „K" ul. Kasprzaka i Gdańska.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przybyszewskiego 7/9 — dzielnica Widzew.

Szpital im. M. Kopernika — ul. Pabianicka 62 z dzielnicy Górna — poradnie „K" ul. Cieszkowskiego i Odrzańska.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia urazowa — Szpital Jonschera (Milionowa 14)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

* * *

Poradnia grzyboznawcza Stacji San.-Epid. m. Łodzi (Przybyszewskiego 10) czynna codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 8—13.

CO GDZIE KIEDY

Usługi dla ludności w zakresie:

- instalacji elektrycznej światła i siły,
- instalacji elektrycznej pieców akumulacyjnych
- linii napowietrznych i kablowych niskiego napięcia,
- robót odgromowych uziemiających, i ich pomiary
- pomiarów elektroenergetycznych.

wykona jeszcze w roku 1973 na terenie Łodzi i województwa

ZAKŁAD USŁUGOWY SPÓŁDZIELNI PRACY „U R A N I U M"

Zlecenia przyjmują:
DZIAŁ USŁUG – Łódź, ul. Traugutta 4 w godz. 7,30–14, tel. 301–15.
ZAKŁAD USŁUGOWY – Nowosolna ul. Rynek 10 we wtorki godz. 15–17 i soboty 8–10.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO POL-MOT w Warszawie, ul. 1 Sierpnia 2/14, od dnia 11 sierpnia br. prowadzi sprzedaż samochodów osobowych

FIAT 126 P

za waluty wymienialne i bony towarowe eksportu wewnętrznego, z terminem odbioru sukcesywnie począwszy od m-ca sierpnia 1973 r.
Wpłaty na wymienione samochody przyjmują na rzecz Pol-Mot kasy ekspozytur Banku PKO SA. 6670-k

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO DLA M. ŁODZI I WOJ. ŁÓDZKIEGO przyjmuje zapisy na:

KURSY PRZYSPOSOBIENIA ZAWODOWEGO

dla kandydatów bez praktyki zawodowej:

— **hodowla drobiu i jedwabników, gotowanie i przyrządzanie posiłków, kroju i szycia, naprawa aparatów radiowych i telewizyjnych, haft maszynowy, modniarstwo, wyrób kwiatów sztucznych, dziewiarstwo, manicure i pedicure, kosmetyka, kreślenia techniczne budowlane, palaczy kotłowych c.o.**

Informacje i zapisy codziennie w godzinach 8—15 w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 wewn. 67, 69, pokój 210, 211. 6102-k

Przetargi

ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi, ul. Pabianicka 184-186 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych (ciesielskie, dekarsko-blacharskie, wymiana dachówki) w budynku Przychodni Międzyzakładowej przy ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi, ul. Pabianicka 184-186. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert wyznacza się do dnia 15 września br. O otwarciu ofert przedsiębiorstwo zawiadomi oferentów oddzielnie. Wszelkich informacji udziela dział socjalny zakładu w godzinach 8—15, tel. 489-40 w. 223. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 6656-k

Państwowe Pogotowie Opiekuńcze nr 2 w Łodzi, ul. Pawilońska 2-4 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych związanych z przeniesieniem kotłowni, polegających na obniżeniu poziomu podłogi, minowaniu niektórych odcinków ścian, wybudowaniu komina oraz wymianą instalacji c.o. według posiadanej przez nas dokumentacji. Termin wykonania w.w. robót ustala się na dzień 30 października 1973 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „przetarg" należy przesłać na nasz adres w terminie do dnia 15 września 1973 roku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 września 1973 r. w sekretariacie Państwowego Pogotowia Opiekuńczego nr 2 w Łodzi. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 7004-k

Lokale

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia w śródmieściu Tel. 259-55. 12358-g

WYNAJMĘ pokój studentce lub uczennicy. Pradzyńskiego 55a. 12510-g

Pracownicy poszukiwani

Łódzki Kombinat Budowy Domów zatrudni zaraz z terenu Łodzi:

- MISTRZÓW instalacji sanitarnych
- INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z praktyką na wstępny staż pracy.
- KIEROWNIKÓW budów z uprawnieniami
- KIEROWNIKÓW zmianowych w Fabryce Domów
- KIEROWNIKÓW oddziałów w Fabryce Domów
- KIEROWNIKA laboratorium
- GŁÓWNEGO technologa
- STARSZYCH inspektorów i inspektorów do spraw: produkcji budowlanej, kontroli jakości, inwestycji, przygotowania produkcji, bezpieczeństwa i higieny pracy, kalkulacji i kosztorysowania, ochrony przeciwpożarowej
- INSPEKTORA d.s. finansowych (kierownika sekcji finansowej),
- TECHNIKÓW technicznego normowania i organizacji pracy,
- OPERATORA filmowego,
- TECHNIKÓW ze znajomością sporządzania dokumentacji płacowej
- MISTRZÓW budowlanych z uprawnieniami do Fabryki Domów i na budowy Osiedla Retkinia
- MISTRZÓW ślusarskich, blacharsko-dekarskich
- ZAOPATRZENIOWCÓW
- MAGAZYNIERÓW
- MASZYNISTKI w systemie pracy akordowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr przy ul. Nowo-Teresy 1, pokój 106, I p.

Zatrudnimy również pracowników do prac projektowych:

- INŻYNIERÓW architektów
- INŻYNIERÓW urbanistów
- INŻYNIERÓW konstruktorów
- INŻYNIERÓW instalacji sanitarnych
- INŻYNIERÓW centralnego ogrzewania i wentylacji
- INŻYNIERÓW elektryków
- TECHNIKÓW budowlanych
- KREŚLARZY

na stanowiska: głównych projektantów, członków zespołu sprawdzającego, st. projektantów, projektantów, st. asystentów, st. kalkulatorów, kalkulatorów, asystentów i pomocy technicznej. Warunki pracy i płacy do omówienia u kierownika **Pracowni Projektowej ŁKBD przy ul. Nowo-Teresy nr 1, pokój 229, III piętro, tel. 878-02.** 5805-k

Instytut Przemysłu Skórzanego, zatrudni z terenu Łodzi od dnia 1 września br. na okres trzech m-cy pracowników do pracy w terenie. Wymagane średnie wykształcenie. Informacji udziela dział zatrudnienia i płac instytutu, Łódź, ul. Zgierska 73, pok. nr 3. 6985-k

PRZYJMĘ samotną panią na mieszkanie. Oferty „12462" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-5 — Teofilów (56 m kw.) wc, łazienka — osobno, rozkładowe, balkon, na dwa razy po M-3. Oferty „12470" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ uczennicę na mieszkanie. Podrzeczna 19/14, front III p. Po godz. 17. 11958-g

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „12508" Prasa, Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje natychmiast sublokatorskiego pokoju na rok. Oferty „12467" Prasa, Piotrkowska 96.

3 POKOJE, kuchnia M-5, I p., bloki, zamienię na 2 pokoje, kuchnię i kawalerkę, lub pokój, kuchnię — bloki. Tel. 870-67, godz. 18—21. 12504-g

od czytelników do czytelników

Decyduje gospodarność i rozsądek

„Przed trzema laty, a nawet jeszcze przed rokiem, jak kierownik mówił, że będzie praca w godzinach nadliczbowych, to chętnie zostawaliśmy. Bo zwiększały one nasze zarobki. Dziś, po regulacji płac, nie musimy już dorabiać godzinami. A tu, każe się nam dłużej pracować. Nieraz to się przez całe 8 godzin obijamy, bo nie ma roboty. A jak mamy iść do domu, to akurat trzeba albo rozładować albo załadować wagon. I to jeszcze szybko, bo zakład karę zapłaci za „osiowe". I tak jest dwa, trzy razy w tygodniu. Nasze osobiste plany biorą w „łeb". Więc zapytujemy redakcję, czy faktycznie na każde żądanie kierownika i bez uprzedzenia musimy zostawać po godzinach?"

W jednym tygodniu, aż trzech Czytelników pytało, czy zakład może żądać pracy po godzinach? Godziny nadliczbowe są objęte dyscypliną pracy. Pracownik nie może więc odmówić wykonania polecenia. Może jedynie ubiegać się o zwolnienie, podając przyczynę, dlaczego nie może tego polecenia po godzinach pracy wykonać. Jednakże przepisów jednoznacznie normujących tę sprawę nie ma. Jest to rzecz do ustalenia między zakładem a pracownikiem. Oczywiście, decyduje tu zdrowy rozsądek oraz poczucie odpowiedzialności obu stron. W każdej chwili bowiem zaistnieć może sytuacja, kiedy praca po godzinach jest niezbędna. Odbywa się ona na polecenie dyrektora. Ma on prawo zarządzić taką pracę, **ale tylko w wyjątkowych okolicznościach i przy zachowaniu wymagań formalnych.** Chodzi po prostu o to, aby nie przeciążać ludzi i tak już przecież zmęczonych 8-godzinną pracą i nie nadrabiać „nadgodzinami" bałaganu organizacyjnego w zakładzie.

Praca w godzinach nadliczbowych dopuszczalna jest więc tylko w razie niezbędnych potrzeb zakładu, jeśli z obiektywnych przyczyn nie można było prac tych wykonać w normalnych godzinach.

Inna sprawa, gdy w zakładzie zdarzy się awaria. Wtedy rzeczywiście trzeba dłużej pracować, aby nie dopuścić do szkód, szybko i skutecznie zabezpieczając maszyny, surowce i wyroby. Ilość godzin nadliczbowych dla poszczególnego pracownika nie może jednak wynosić więcej niż 4 godziny na dobę, a łącznie nie więcej niż 120 godzin na rok.

G. Bargielowa

„TAHITI" nie dla każdego!

Wypoczynek na... „Tahiti"! Jest to bar — hotel, mieszczący się na dawnym kutrze torpedowym, ustawionym nad brzegiem morskim w Rowach. Polecamy! — pisze autor nadesłanego do prasy zdjęcia, zachwalając tę nową imprezę wczasową zorganizowaną przez koszaliński „Orbis".

A co mówią wczasowicze? Nasza Czytelniczka, pani Aurelia U. osobiście pofatygowała się do redakcji — prosząc, żeby przestrzec innych łodzian, przed tą „tahitańską" atrakcją. Rada Zakładowa ufundowała jej takie właśnie wczasy, w cenie 1.800 złotych.

— Szkoda tych związkowych pieniędzy — oświadczyła — „Extorpedowiec" prymitywnie przerobiony na pomieszczenie sypialne, nie daje żadnej szansy na wczasy wypoczynkowe. W 18 maleńkich kajutkach spało (bo przebywać w ciągu dnia nie było można) — 40 wczasowiczów. A ten „bar" nad ich głowami — to zwykła, oddana w ajencję knajpa trzeciej kategorii, dostępna wszystkim okolicznym amatorom nie tylko „małego jasnego".

Toteż i wczasowiczów karmiono „pod sznapsika". Na śniadanie serwowano im nóżki w galarecie, na obiad golonkę, a na kolację — bigos z niezbyt wonnej kapusty. A, że „barek" czynny był do późnych godzin, więc rzeczywiście „atrakcji" nie brakowało. Tylko czy tego oczekiwali ludzie, spragnieni spokojnego wypoczynku? (glz.)

NTU 303-04 odpowiada

w godz. 10 - 11 oprócz sobót

JESLI NA UTRZYMANIU RODZICÓW

OJCIEC Z PIOTRKOWA: Córka moja podejmuje od września naukę w liceum dla pracujących i jednocześnie będzie pracowała na pół etatu. Czy w tej sytuacji będę mógł na nią nadal pobierać zasiłek rodzinny?

RED.: Z chwilą, gdy córka rozpocznie pracę zarobkową (niezależnie od wymiaru godzin), zasiłek rodzinny już na nią nie będzie przysługiwał. Gdyby jednak z jakichś względów pracę tę przerwała, wówczas na piśmie powiadomi Pan o tym swój zakład oraz dołączy zaświadczenie z liceum, a zasiłek rodzinny zostanie natychmiast przywrócony. Przypominamy, że przysługuje on na dzieci bez względu na to, do jakiej klasy chodzą. Pod warunkiem, że są na całkowitym utrzymaniu rodziców.

(g)

NA ĆWIERĆ ETATU

A.D.: W swoim zawodzie pracuję już 40 lat. I oczywiście od dawna korzystam z urlopu miesięcznego. Półtora roku temu podjąłem dodatkową pracę w innym zakładzie. Na ćwierć etatu. Myślałem o łącznym urlopie we wrześniu. Jednak nic z tego nie wychodzi, bo i dyrektor i personalny w tym drugim zakładzie mówią, że brak jest podstaw do udzielenia mi urlopu. Gdyby jeszcze było pół etatu.

RED.: Nowa ustawa urlopowa nie uzależnia prawa pracownika do urlopu wypoczynkowego od zatrudnienia go w pełnym ustawowym wymiarze godzin pracy. Tę nadal aktualną wykładnię opartą na wyjaśnieniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej publikuje J. Zieliński w Prawie Pracy wyd. w 1970 r. — tom I str. 600. (h)

POCZTA czytelników DŁ

POLAK GŁODNY, TO ZŁY...

Postanowiłem z rodziną i sąsiadami zjeść w sierpniową niedzielę obiad na mieście. Swoją wędrówkę zaczęliśmy od baru mlecznego, na rogu Piotrkowskiej i Próchnika. Odeszliśmy z kwitkiem bo był zamknięty na 4 spusty. Więc bar na ul. Jaracza. Też zamknięty. Nabraliśmy apetytu na rybkę w „Delfinie". I znów rozczarowanie. Pierwsze piętro nieczynne. A na dole tłum pijaków, kłębiących się w oparach alkoholu. Pozostał jeszcze „Kęs". Lecz i on zamknięty.

Wściekli i głodni wróciliśmy do domu.

Robotnik z domów familijnych przy ul. Ogrodowej 28

MARŻ NIE WOLNO DOLICZAĆ

Droga Redakcjo, może ty potrafisz nam wyjaśnić, dlaczego w niektórych łódzkich kawiarniach i restauracjach, szatniarze sprzedają papierosy o 10 proc. drożej niż wynosi obowiązująca cena.

Czytelniczka

RED. Sprawa prosta. Szatniarze chcą sobie dorobić. Ale ten sposób „zarobkowania" jest surowo karany. Prędzej czy później PIH dobierze im się do „skóry". Nie wolno bowiem pobierać marż na wyroby tytoniowe i zapałczane. Niezależnie od tego, gdzie zapałki, papierosy, bądź cygara kupujemy. W sklepie, kiosku „Ruchu", restauracji czy nawet w szatni kawiarni, wyroby te wolno sprzedawać wyłącznie po obowiązujących cenach detalicznych. (g)

W ŁODZI LEPIEJ

Dnia 23 lipca, kiedy przebywałam na urlopie pod Pabianicami, potłukłam dotkliwie nogę. Zgłosiłam się więc do Pogotowia Ratunkowego w Pabianicach, które odesłało mnie do przychodni chirurgicznej przy ul. Gwardii Ludowej, gdyż nie dysponowało rentgenem. Przychodnia rentgen posiadała, ale — już od godz. 11 chirurg miał zamknięta listę przyjęć i kazał mi się zgłosić następnego dnia rano. Chcąc zapewnić sobie przyjęcie, poprosiłam rejestratorkę, aby wpisała mnie do księgi odmówiła. Ale okazało się, że jest to wynalazek nie znany w Pabianicach. Nie mając innego wyjścia pojechałam do Łodzi, gdzie Pogotowie przyjęło mnie natychmiast.

Stała czytelniczka

Praca

MŁODY inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego w Pabianicach. Oferty „12638" Prasa, Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem — członkowie spółdzielni, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „12468" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania z wygodami. Oferty „12506" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo pracujące, poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty „12405" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kuchnia — 34 m kw. — centrum (c.o. lokalne), telefon, częściowe wygody, zamienię na większe, najchętniej w śródmieściu. Tel. 675-09, po godz. 16. 12448-g

Pojazdy

„FIATA 125p" (październik 1970) sprzedam. Tel. 535-48, godz. 16—18.

„WARSZAWĘ M-20" (do remontu) — sprzedam. Chromowa 10. 12456-g

„FIATA 1500 L" — tanio sprzedam. Aleksandrowska 127, godz. 7—17.

„SYRENĘ 101" po remoncie sprzedam. Małachowskiego 4a, oglądać po 15.30. 12436-g

SAMOCHÓD osobowy „Dacia 1300" sprzedam, Łódź, Podgórna 59 m. 17, po godz. 17. 12734-g

Kupno-Sprzedaż

PIECZARKARNIĘ odstąpię. 624-63. 12496-g

PIANINO do ćwiczeń kupię. Oferty „12738" Prasa, Piotrkowska 96.

PUDELKI. 554-79. 12711-g

KAWIOR czarny kupię. Tel. 386-68. 12717-g

BUTLĘ na gaz propan-butan — kupię. Oferty „12493" Prasa, Piotrkowska 96.

FUTRO piżmowce — grzbiety — sprzedam. Tel. 617-38. 12433-g

MAGIEL ręczny lub elektryczny sprzedam, Niższa 25, dojazd 7, 22.

LADĘ chłodniczą i rożen elektryczny — kupię. Oferty „12447" Prasa, Piotrkowska 96.

GAZETY, czasopisma, książki i inną makulaturę kupują bez ograniczeń punkty skupu spółdzielni „Surowiec" w dzielnicy Widzew: Armii Czerwonej 141 — Główna 58 — Miedziana 8 — PKWN 2 — Przędzalniana 125. 6712-k

SILNIK do łodzi fabr. nowy 24 KM prod. radzieckiej, arytmometr WK-1 — sprzedam. Tel. 416-47. 12454-g

Nauka Praca

MATEMATYKA — poprawki, egzaminy wstępne, 257-37, mgr Pluskowski. 8293-g

MATEMATYKA, fizyka, mgr Niepokojczycki — 533-20. 11751-g

ANGIELSKIEGO udzielam (Uniwersytet Cambridge), 656-12, godz. 9—11. Liwski. 12566-g

DOCHODZĄCA pomoc do dziecka potrzebna. Tel. 562-80, godz. 19—21.

POTRZEBNA opiekunka do drugoklasistki. Sierakowskiego 14 m. 46.

POMOC do 2-letniego dziecka potrzebna. Łódź; tel. 299-69, dzwonić po godz. 16. 12552-g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna zaraz. Inowrocławska 15 m. 3. 12591-g

UCZENNICĘ od lat 18 umiejącą szyć na maszynie — zatrudni modystka. Oferty „12428" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODA przyjmie pracę po godz. 15. Oferty „12476" Prasa, Piotrkowska 96.

Różne

CZERWONIEC Konstanty — ginekolog. Tuwima 20

Dr ZIOMKOWSKI, skórne, weneryczne 16—19. Piotrkowska 59, oprócz sobót 11108 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich Nawrot 32.

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową importowaną. Tel. 840-16.

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę o treści: „Zespół Ceglarzy Wyrób i Wypał Cegły budowlanej, A. Gosławski i P. Błahitka, Ruda Bugaj k/Aleksandrowa, telefon Aleksandrów 131" 12472-g

23.VIII. br. zginęła suczka mała, czarna, podpalana. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Łódź, Czerwona 4 m. 12.

WSPÓLNIKA z gotówką do fermy kur — przyjmę. Oferty „12415" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAGINĄŁ 6-letni pekińczyk, chory (biała łata pod szyją). Odnieść za wynagrodzeniem: Nowotki 93 m. 5. 12885-g

ZGINĄŁ bokser pręgowany — 3,5-miesięczna suka, opuszki łap charakterystycznie ubarwione, Wysokie wynagrodzenie, 22 Lipca 53/57 m. 20.

Już 9 września br. odbędzie się eliminacja motocyklowych MP i XII Wyścig o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego". Patronat nad naszą imprezą przyjęła obok świdnickiej WSK także Dembicka Fabryka Opon czyli

Po prostu „Degum"

Do czego służy opona? Też pytanie — obruszy się poniektory automobilista. — Oczywiście po to, żeby samochód nie trząsł na wybojach...

Okazuje się jednak, że jest to tylko część prawdy o roli opony. Funkcje jej są bowiem bardziej złożone. Dzięki przyczepności można z miejsca ruszać i skutecznie hamować. Konstrukcja i kształt opony pozwala pojazdom pokonywać bezpiecznie zakręty i to z dużą szybkością. Żadne inne rozwiązanie — jak twierdzą fachowcy — nie gwarantują takich zalet. Tak więc skazani jesteśmy na opony...

Zapewne nawet przez moment nie podejrzewał czcigodny pan John Dunlop, że jego wynalazek zrobi aż tak zawrotną karierę. A na pomysł wpadł zupełnie przypadkowo. Pewnego razu jadąc bicyklem po wyboistej wiejskiej drodze dostrzegł gumową rurę. Nie zastanawiając się wiele, zirytowany dotkliwością jazdy, opasał rurą drewniane obręcze kół, związał końce kawałkiem szmaty, po czym napompował. I tak oto powstały pierwsze pneumatyki. Te późniejsze — samochodowe nie wiele różniły się od wynalezionych przez pomysłowego Szkota — były grube, okrągłe i całkiem gładkie. Dopiero w 1908 r. zaczęto je pokrywać żłobkowaniem, co skutecznie pomagało w jeździe na śliskiej nawierzchni. W miarę jak wzrastały szybkości pojazdów ulegała też istotnym zmianom konstrukcja opon. Proste rowki zastąpiono skomplikowanym rysunkiem bieżnika, tkaninę bawełnianą wypiera kord, który aż pięciokrotnie zwiększył trwałość opony. Po drugiej wojnie w produkcji opon do głosu doszedł jedwab, następnie zaś nylon, a także włókna poliestrowe i szklane. Drugi z podstawowych surowców — kauczuk naturalny zastąpiony został kauczukiem sztucznym itd. Wydawało się, że w oponiarstwie powiedziano już ostatnie słowo — tymczasem wszechstronny rozwój motoryzacji, powstawanie coraz to innych pojazdów o różnorakim przeznaczeniu zmusza producentów opon do opracowywania coraz doskonalszych konstrukcji i stosowania coraz nowocześniejszych technologii. Niewiadomo np. czy nie skonstruowany jeszcze, pojazd XXI wieku nie będzie musiał mieć zupełnie innych pneumatyków?...

Z takim to bagażem informacji i ciekawostek wyprawiło mnie kierownictwo Dembickiej Fabryki Opon (DEGUM) do hal produkcyjnych. Nie będą państwu opisywał złożonych procesów produkcyjnych, gdyż dla laika są one zbiorem obcobrzmiących nazw i symboli. Może tylko ogólne wrażenie — największe robią bez wątpienia wstępne i finalne oddziały fabryki. Ten pierwszy to, nie przesadzając „przedpiekle" — żar, czarny gryzący kurz, odór pieczonej gumy... Pocięty na kawałki kauczuk przechodzi proces uplastycznienia. Wielkie „polcie słoniny" są tu ugniatane, rwane na strzępy, podgrzewane i wreszcie w olbrzymich mikserach mieszane z olejami, krzemionką, środkami zmiękczającymi i przeciwstarzeniowymi, aby w końcu przybrać postać gumy.

Upał i specyficzny mdlący odór towarzyszą zresztą aż do końca, gdy z automatu „wydmuchiwana" jest już gotowa opona.

Założona jako filia „Stomilu" w 1939 r. fabryka stała się po wojnie drugim obok Poznania producentem opon „osobowych", a obecnie jest monopolistą w produkcji opon motocyklowych i rowerowych. Prowadzone bez przerwy badania doświadczenia pozwoliły w poważnym stopniu wzbogacić asortyment, a także podnieść jakość wyrobów. Dość powiedzieć, że o ile w 1965 r. opony do samochodów osobowych atestowane były na szybkość 80 km na godz. to w roku 1972 i w bieżącym zakłady robią opony osobowe na prędkość 180 km na godz. Prowadzono też prace nad oponami tzw. opasanymi. Zdały one egzamin w warunkach laboratoryjnych, a także w eksploatacji drogowej i rajdowej. Obecnie produkuje się je na skalę masową do samochodów m. in. „Syrena". Mocne opasanie wysokiej jakości kordami zwiększa żywotność opony a także podnosi komfort jazdy. Zbliżona jest ona swymi cechami do opony radialnej, która jest ostatnim krzykiem techniki, a której produkcji podjęły się obecnie Zakłady w Dębicy z przeznaczeniem dla „Fiata 125p".

Wśród samochodziarzy popularnym było powiedzenie „jak posmarujesz tak pojedziesz" — oczywiście miano na myśli silnik. Jeśli chodzi o opony, to na ich żywotność wpływa przede wszystkim umiejętna eksploatacja. Przeciętnie na Dębickich oponach motocyklowych przejeżdża się 20—25 tys. km, na samochodowych konwencjonalnych — 30 tys., natomiast na oponach opasanych — 40 tys. i radialnych — 40 do 50 tys. km. (Rzecz jasna przy dobrym stanie pojazdu). Bywają i kierowcy rekordziści — w posiadaniu dyrekcji są listy od użytkowników, którzy przejechali na oponach samochodowych 80 tys. km i więcej.

Dębica jest największym eksporterem opon rowerowych i to głównie do krajów kapitalistycznych. Nowością są tu opony kolorowe i dwukolorowe, cieszące się, niestety, nie u nas, wielkim popytem.

Niemcy, Anglicy, Francuzi, Duńczycy poszukują opon w kolorach jasnych pastelowych.

O potencjale zakładów mogą świadczyć ilości produkowanych opon, które w samochodowych sięgają 3 mln sztuk rocznie, zaś w motocyklowych i rowerowych aż 10 mln sztuk.

Jak twierdzą w fabrycznym Ośrodku Badawczo - Rozwojowym przyszłość zakładów — to przede wszystkim jednak opony radialne — nowoczesne, wytrzymałe i bezpieczne.

3 września tramwaj do szkoły

(Dokończenie ze str. 1)

młodzieży. Wiadomo, że w autobusie specjalnym dowożącym samych uczniów wprost pod budynek szkolny jeździć będą również i nauczyciele. Naszym zdaniem opiekę osób dorosłych — nauczycieli, czy też rodziców należy zapewnić również dzieciom w innych autobusach PKS. Wiele niepokojów wzbudza również korzystanie z rowerów. Przy coraz bardziej wzrastającym ruchu drogowym o wypadek nietrudno, a że znajomością przepisów o bezpiecznym poruszaniu się po drogach nie jest najlepiej.

Z. KUNA

Dziś w Radio i Telewizji

CZWARTEK, 30 SIERPNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Przeboje z musicali. 10.45 Lato z radiem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Kielce na muzycznej antenie. 12.30 Koncert życzeń. 12.50 Kielce na muzycznej antenie. 13.25 Poradnik rolnika. 13.35 Kielce na muzycznej antenie. 14.00 Ze świata nauki i techniki. 14.05 Muzyczny przewodnik. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Przewodnik muzyczny. 15.00 Wiad. 15.05 Muzyczny przewodnik. 15.30 Apetyt wzrasta w miarę słuchania. 15.35 Muzyczny przewodnik. 16.00 Wiad. 16.10 Estrada przyjaźni. 16.30 Płyty z różnych stron. 16.35 Propozycje na dziś. 17.00 Studio Młodych. 17.15 „Metronom". 17.50 Rytm, rynek, reklama. 18.05 Mistrzowie lekkiej batuty. 18.30 Cykl: Gmina — urząd — samorząd. 18.40 Koncert bez biletu. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Z albumu kolekcjonera. 20.00 Wiad. 20.15 Gwiazdy światowych estrad. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Miniatury rozrywkowe. 21.25 Aktualności kulturalne. 21.30 Rytm, taniec i piosenka. 22.00 Wiad. 22.05 Poznajemy style jazzowe. 22.25 Co słychać w świecie. 22.30 Rytm, taniec, piosenka. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Sztuka życia. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Grają orkiestry smyczkowe. 9.40 Tu radio Moskwa. 10.00 O spotkaniach autorskich. 10.15 „Karnawał zwierząt". 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 Muzyka polska. 11.30 Wiad. 11.35 Poradnia rodzinna. 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne. 12.05 Komunikaty. 12.10 „Co zabraliśmy" — rep. 12.25 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca z Dobronia. 12.35 Sparafrazowana piosenka. 13.00 Wczoraj i dziś wrocławskie Alma Mater. 13.20 Stare przeboje. 13.30 Wiad. 13.25 „Notatnik aktora". 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Publicystyka krajowa. 14.35 Symfonia. 15.00 Radioferie. 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 16.00 Czas i ludzie. 16.15 Z nagrań solistów. 16.45 Aktualności łódzkie 17. 17.00 10 minut z zesp. K. Nicze. 17.10 Reportaż M. Wawrzkiewicza. 17.30 Z operetek Zellera i Abrahama. 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Widnokrąg. 19.00 Studio Młodych. 19.15 39 lekcja języka niem. 19.30 Klarnecista. 19.40 Rep. literacki. 20.00 Arie operowe. 20.30 „Przez linię frontu". 21.00 Z twórczości dawnych mistrzów. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Po raz pierwszy. 22.30 „Ballady nie romanse". 23.00 Agencja Muzyczna. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Południowe wydanie mag. „Z kraju i ze świata". 12.20 Śpiewa Grupa „2 + 1". 12.25 „Za kierownicą". 13.00 „Na lubelskiej antenie". 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 W kręgu piosenki. 15.30 „Nie ma mało ważnych spraw" — rep. 15.45 „Orientale" — gra kwartet Charlesa Tollivera. 16.05 Kompozytor, aranżer, wokalista — Leon Russel. 16.30 Pocztówka dźwiękowa z Grecji. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Nie ma jutra w Saint-Nazaire" — I odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Logos, lamus językowy. 18.10 Nagrody Polihymnii. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Cytra, kantele, cymbały. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Aktualności muzyczne. 19.20 Książka tygodnia — „Był rok 1945". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Tomik poezji. 20.25 Zaproszenie do zamku. 20.45 Sześć tańców na klawesyn. 21.00 Interradio — mag. muzyczny. 21.30 Muzyka filmowa. 21.48 „Sonety Krymskie". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Bluesy Tadeusza Nalepy. 23.00 z wiatrem" — powieść. 22.45 Bluessy Tadeusza Nalepy. 23.00 Z antologii poezji białoruskiej.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 Film z serii Bonanza — odc. pt. „Pościg w słońcu" (kolor) (W). 16.20 PKF (W). 16.30 Dziennik TV (W). 16.40 Spacerkiem po kinach (W. 17.10 Program filmowy (Łódź). 17.30 Gramy o telewizor — teleturniej (W). 17.55 Telewizja Młodych (z Krakowa). 18.40 Sylwetki X Muzy (Poznań). 19.10 Przypominamy, radzimy (W). 19.30 Dobranoc (Fałszywy dziadek) (W) (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor) (W). 20.15 „Wiem, że jesteś morderca" — film fab. prod. czech. (od lat 18) (Katowice). 21.50 Bez togi (W). 22.30 „Expres" nr 33 (W). 23.00 Dziennik TV (W). 23.15 Wiad sport. (W).

PROGRAM II

17.15 „Śnieżnik górą" program krajoznawczy (kolor) (W). 17.50 „Wokół Śnieżki" film TVP (kolor). 17.55 „Chóry Świata — Sardynia" (kolor). 18.25 „Solo" — nowela filmowa prod. radz. (kolor). 18.50 „Polska w kosmosie" program krajoznawczy (kolor). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.15 „Na falach przyjaźni" — czechosłowacki progr. rozr. (kolor). 21.05 24 godziny (kolor). 21.15 „Twarzą w twarz" (kolor). 21.55 „Dwanaście krzeseł" cz. I „Brylanty Kławdy Iwanowny" (kolor).

NA POŁKACH KSIĘGARNI

PROZA

A. Wiśniewski — „Serg — Robot". WLit. 1973 r. str. 413, zł 30.—

Kol. Marcinowi Piaseckiemu — wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

RADA, ZARZĄD, POP PZPR, KOŁO SD, RADA ZAKŁADOWA, CZŁONKOWIE i PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZEJ „ELEKTROMETAL"

W dniu 28 sierpnia 1973 r. zmarł opatrzony św. sakramentami, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Dziadek i Teść

S. † P.

ZYGMUNT HOLI

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w kaplicy ss Urszulanek przy ul. Obywatelskiej 60, w dniu 31. VIII. br. o godz. 16, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz na Zarzew. Zawiadamiają pogrążone w głębokim bólu

ŻONA, CÓRKA i RODZINA

Dnia 27 sierpnia 1973 roku po długiej chorobie, zmarła nasza kochana Matka, Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 83

S. † P.

MARIA POPŁAWSKA

Z DOMU MAŁEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. VIII. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza Zarzew, o czym powiadamiają w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI i RODZINA

Dnia 28 sierpnia 1973 roku zmarła po długich cierpieniach przeżywszy lat 52

S. † P.

ŁUCJA PIASECKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31. VIII. br. o godz. 16 z kościoła parafialnego św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA

W dniu 28 sierpnia 1973 r. zmarł w wieku lat 59, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziuś

S. † P.

EDWARD DĘBSKI

OGRODNIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31. VIII. br. o godz. 16.30, z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ i WNUKI

W dniu 26. VIII. 1973 r. zmarł tragicznie, nasz najukochańszy Mąż i Tatuś

S. † P.

ANTONI ROMAŃCZUK

Pogrzeb odbędzie się 31 bm., o godz. 16.30, na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążone w głębokim smutku i żałobie

ŻONA z CÓRKAMI

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom, Znajomym i Sąsiadom, którzy oddali ostatnią posługę i wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej Matki, Babci i Prababci

S. † P.

WIKTORII REXIN

składa serdeczne Bóg zapłać

RODZINA

Mężowi i Rodzinie, przedwcześnie zmarłej

DR MED.

ELŻBIETY CHĘTKOWSKIEJ

Wspaniałego Człowieka i Lekarza o wielkim sercu i wiedzy

wyrazy najgłębszego współczucia składają

WSPÓŁPRACOWNICY Z PORADNI KARDIOLOGICZNYCH SZPITALI IM. DR M. MADUROWICZA i M. KOPERNIKA w ŁODZI

Położnej Józefie Walczuk, wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

PRACOWNICY ODDZIAŁU POŁOŻNICZEGO i GINEKOLOGII SZPITALA IM. KOPERNIKA

Z powodu śmierci naszej długoletniej pracownicy

ŁUCJI PIASECKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY Z PP „DELIKATESY"

GERTRUDA R. SŁAWEK

Łzy Boga Słońca

— Proszę państwa! Oto mam zaszczyt zaprosić na wieczór autorski Piotra Wernera! — zawołał błaznując lekko już podpity Hornet.

Zdenerwowanemu Piotrowi upadła na ziemię teczka, z której wysunął się jakiś przedmiot. Był to ozdobny sztylet ze srebrną rękojeścią wyobrażającą pomorskiego gryfa trzymającego w szponach gdzieniegdzie pokrytą rdzą stalową klingę.

— Widzę, że chodzisz uzbrojony — skomentował to natychmiast Adam.

— Pokaż to cacko, Piotrze — poprosił Ryszard. — Do czego właściwie służy ten sztylet?

— Kupiłem go wczoraj rano w „Desie" i tak mi przypadł do gustu, że noszę go przy sobie. Używam go do przecinania kartek, a może również służyć znakomicie jako zakładka.

Kilka osób podeszło oglądając z zainteresowaniem oryginalny przedmiot.

— Wygląda, jakby widoczne były na nim ślady krwi — autorytatywnie orzekł operator Marcin Dobosz, kolega Horneta z wytwórni.

— Może dorobisz jakąś legendę i wykorzystasz to do nowej powieści? — spytała Klara.

— Moje dzieci, ostrze pokryte jest zwyczajną rdzą, ale widać, że nie zbywa wam na fantazji — zakończył dyskusję Piotr chowając sztylet do teczki. Zamknął aktówkę na zamek i postawił ją obok siebie. — Ale uważaj Rysiu na scenariusz: niestety, nie mam drugiego egzemplarza — zmienił temat zwracając się do Jaworskiego.

— To może lepiej jednak będzie, jeśli go jeszcze zatrzymasz przez kilka dni? — zaproponował tamten.

— Jeżeli już jesteśmy przy ostrych narzędziach, to pokażę wam coś ciekawego — odezwał się Hornet. Z podróżnej torby, stojącej w pobliżu kominka, wyciągnął worek ze strzałami, wykonany ze skóry i ozdobiony kolorowymi frędzlami. Wyjął delikatnie jedną sztukę.

— Oto osobliwa myśliwska broń Indian — rzekł zwracając się do zebranych. Opowiedział o przygodzie na lotnisku w Rio. Po chwili Jaworski zapytał z niepokojem:

— Mam nadzieję, że te strzały nie są zatrute?

— Chyba nie. Dostałem je w prezencie od jednego metysa z Puerto Asis. To miejscowość w Kolumbii na pograniczu z Ekwadorem. Wprawdzie preparowano tam wyciągi z roślin używając ich następnie do zatruwania strzał, obrzędów rytualnych czy wykonywania „wyroków boskich', ale nie podejrzewam go o taki makabryczny dowcip. Należy przypuszczać, że wykonuje tysiące takich strzał na użytek żądnych sensacji turystów.

— Czy przywiozłeś jeszcze coś ciekawego? — spytał Henryk.

— Tak. Tu jest wachlarz do rozniecania ognia, rzecz bardzo przydatna na wszelkich biwakach, zwłaszcza dla takich skautów jak ty — zażartował. — A to są zatyczki do rozciągania uszu.

— Do czego? — z niedowierzaniem zapytała Agnieszka.

— Jeżeli piękność peruwiańska czy kolumbijska chciała powiększyć swoją małżowinę uszną do rozmiarów sporego półmiska, wówczas wkładała to w uszy — odpowiedział Hornet.

— Interesujące! Można to wykorzystać w zawsze rewelacyjnej „przekrojowej" kolekcji mody! — odezwała się dotychczas milcząco Ewa Günter, ubiegłoroczna absolwentka wydziału reżyserii łódzkiej szkoły filmowej.

— Poza tym mam jeszcze niezły zbiór minerałów i ciekawe kopie dwóch kalendarzy azteckich. Jeden z nich to xiuhpohualli, czyli „rachunek roku" podzielony — jak widzicie — na osiemnaście grup po dwadzieścia dni, plus dni przynoszących nieszczęście, a drugi — tonalpohuelli, „rachunek dni". Stanowi on rodzaj kalendarza astrologicznego mającego określać pomyślny lub niepomyślny charakter każdego dnia.

— Bardzo wzbogaciłeś wiedzę przez ten rok — stwierdził Werner nie mogąc powstrzymać ironii.

— Ja tobie nie wypominam, o co się sam w ostatnim czasie wzbogaciłeś — odparował Adam ze złością.

— Może napijemy się czegoś — pośpiesznie wtrąciła Klara. — Zapasy w lodówce wydają się niewyczerpane. Adam, przynieść jeszcze kilka butelek.

Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89 Telefony: centrala 393-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-84 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 306-75 Działy: miejski 341-16 337-47, sportowy 209-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 321-60 „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 393-67 393-69 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch" Cena prenumeraty rocznie 208 zł, półrocznie 104 zł, kwartalnie 52 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu" Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 99. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty Nr indeksu 35003

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 60 g T-14